Nr. 35. Poniedziałek, 13 Lutego 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 3 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Od dnia 29 stycznia do dnia 4 lutego b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne: Nosaciznę w Bołszowcu (pow. Rohatyn). Swierzb u koni: w Strzylczu (pow. Horodenka), w Woli zarzyckiej (pow. Łańcut), w Horysławicach (pow. Mościska), w Bołszowcu i Zagórzu konkolnickiem (pow. Rohatyn), w Lisiatyczu (pow. Stryj), w Kołodziejówce (pow. Skałat). Nadto panują w kraju następujące choroby stadne: Zaraza racic: w Cewkowie (pow. Cieszanów). Zaraza płucna: w Rakowicy (pow. Kraków), w Nagoszynie (pow. Ropczyce). Nosacizna i tylczak: w Berezówce i Monasterzyskach (pow. Buczacz), w Zarwanicy (pow. Podhajce), w Martynowie starym i Bukaczowcach (pow. Rohatyn). Swierzb u koni: w Szybolinie (pow. Brzeżany), w Czeremchowie (pow. Kołomyja) w Dworzyskach i Tucznem (pow. Przemyślany), w Nowicy (pow. Gorlice), w Uhnowie (pow. Rawa), w Krystynopolu i Korczynie (pow. Sokal), w Horodnicy (pow. Skałat), w Chodaczkowie małym (pow. Tarnopol), w Zukowcach i Jackowcach (pow. Złoczów).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 lutego 1882.

Według doniesienia ces. kr. Starostwa brodzkiego, wygasł w dniu 11 b. m. księgosusz w Nowiczyźnie ad Stare Brody i w Suchowoli; natomiast sprawdzony został księgosusz w jednej zagrodzie w Laszkowie, miejscowości tegoż powiatu. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 12 stycznia 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 lutego.

Dość nieznaczna większość głosów przechyliła się w Izbie panów na stronę wniosku mniejszości komisyjnej w sprawie uniwersytetu praskiego. Mimo to opozycya zapewne nie zechce wysnuwać z tej nieznacznej większości głosów takich wniosków, jakie zwykle przytacza, jeżeli w Izbie deputowanych z trudnością utrzyma się rzecz, na której rządowi i prawicy zależy. Nie mówimy tego bynajmniej w tym celu, aby raz przynajmniej skorzystać z zasady tak często powoływanej przez stronnictwo wiernokonstytucyjne, że głosy trzeba ważyć a nie liczyć. Przeciwnie, nie ważyć lecz liczyć należy głosy bez względu, czy padają one w Izbie panów czy w Izbie deputowanych. Konstytucya nie uznaje żadnej różnicy ani między obiema Izbami jako równorzędnemi sobie ciałami ustawodawczemi, ani między członkami jednej lub drugiej Izby, jako uczestnikami pracy ustawodawczej z równym zupełnie zakresem praw i obowiązków. Jeżeli kładziemy nacisk na nieznaczną różnicę głosów w Izbie panów, to czynimy to dlatego, że odbija się w tem lojalne postępowanie obecnego gabinetu. Gdyby hr. Taaffe chciał był iść tą drogą, jaką mu insynuowali przeciwnicy jego, t. j., gdyby nie oglądając się na żadne skrupuły polityczne dokonał nominacyi kilkunastu naraz parów podzielających zasady prawicy, albo gdyby przynajmniej każde opróżnione krzesło obsadzał był tylko oddanymi gabinetowi kandydatami, już dawno Izba panów uległaby była zupełnemu przekształceniu, a przedłożenie rządowe o uniwersytecie praskim od roku niemal byłoby już ustawą obowiązującą. Ale hr. Taaffe przestrzegał najskrupulatniej względów lojalności przy każdem mianowaniu nowych członków Izby panów. Mianowania następowały zawsze nie dlatego, żeby dla jakiej sprawy pomnożyć głosy prawicy, lecz dlatego, że w Izbie powstały luki, które wypełnić należało. Powołując na opróżnione krzesła innych członków hr. Taaffe przedewszystkiem miał na oku zasługi kandydatów i ich tytuł do zasiadania w Izbie panów, a jeżeli kiedy oglądał się także na zasady kandydatów, to czynił to dlatego, żeby między mianowanymi także lewica miała swoich zwolenników, żeby nikt powiedzieć nie mógł, że wiernokonstytucyjne zasady stanowią przeszkodę w odszczególnianiu i wynagradzaniu zasług publicznych.

O merytorycznej stronie sprawy uniwersytetu praskiego nie wiele pozostaje do powiedzenia po tylu i tak świetnych mowach, które wygłoszone zostały w obronie obu wniosków. Na pozór wydawało się to rzeczą podrzędną, czy oba uniwersytety czeski i niemiecki mają być pod jednym dachem, jak żądała mniejszość komisyi i jak ostatecznie Izba uchwaliła, czy nastąpić ma rozdział zupełny według wniosku większości. Ale różnicę tę trzeba oceniać ze stanowiska politycznego, mianowicie w związku z stosunkami w Czechach panującemi. Pominąwszy historyczne znaczenie sprawy i tytuł jaki ztąd wypływa dla Czechów do udziału w całem urządzeniu obecnego uniwersytetu praskiego, zachodzi jeszcze ta okoliczność, że rozdział zupełny równałby się zamanifestowaniu tego ducha negacyi, który wyklucza możność stopniowego uśmierzania obecnego antagonizmu narodowego między Czechami a Niemcami. Do takiej manifestacyi politycznej nie chciała przyłożyć ręki prawica, która przystąpiła do akcyi pod szczerze i na seryo pojmowanem hasłem zgody i równości. Nie mógł zgodzić się na to także gabinet, który jak to dobitnie zaznaczył sam minister-prezydent, prowadzi rządy nie bez planu lub według ukrytych planów, lecz pod jawnie wywieszonym i bronionym sztandarem zgody i równości. Przyjdzie czas, że jeżeli nie dzisiejsze, to późniejsze pokolenie Niemców czeskich wdzięczne będzie Izbie panów za przyjęcie takiego rozwiązania sprawy, które zamiast jątrzyć i drażnić, łagodzi owszem antagonizm i posuwa o krok naprzód zgodę między dwiema znakomitemi narodowościami, które zamieszkują jeden z najpiękniejszych krajów monarchii.

Rada państwa.

(*LV posiedzenie Izby wyższej*).

† **Wiedeń**, 10 lutego. (*Kor. Gazety Lwowskiej.*) Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godz. 12, min. 20. Do wymienionych wczoraj jako obecnych członków z Galicyi dodać należy metropolitę księdza arcybiskupa Sembratowicza.

W dalszym ciągu rozpraw o uniwersytecie praskim zabiera głos sprawozdawca mniejszości komisyjnej hr. Schönborn i mówi: Cokolwiek w obronie wniosku mniejszości powiedzieć było można, wypowiedzieli już w świetny sposób inni. Mowy obrońców wniosku większości tchnęły pewną rezygnacyą i żalem, że uniwersytet praski ma być podzielony. Można tego żałować, ale niemniej trzeba uznać prawa ludu czeskiego i uczynić im zadość, co nawet ze strony przeciwnej powinno było stać się z wyrazem pewnego zadowolenia. Mówiono o konieczności pojednania zwaśnionych szczepów. Jest to pragnienie nas wszystkich, ale ziścić się może tylko na podstawie równouprawnienia bez ukrytej myśli hegemonii i panowania jednego szczepu nad drugim. Mówiono, że rozdział zupełny jest na miejscu tam, gdzie jest kłótnia. Przyznaję to *sub modo*, t. j. o tyle, że gdy pokłóceni w skutek rozdziału nawzajem słyszeć się nie będą, kłótnia będzie musiała ustać; ale do pojednania w ten sposób nie przyjdzie. Lekkomyślne traktowanie przedmiotu niniejszego byłoby coprawda grzeszne; z drugiej strony atoli żądać zupełnego rozdziału jest rzeczą niebezpieczną o tyle, że znaczy to dowodzić ludności *ad oculos*, iż nastał taki stan rzeczy, że o pojednaniu myśleć już nie można. Powinniśmy zdążać do tego, aby przez rzetelne współdziałanie idea pojednania urzeczywistniała się praktycznie. Tego zaś nie osiągniemy pesymizmem, lecz tylko nadzieją

---

6)

FERYE ALPEJSKIE

WRAŻENIA MIEJSC I LUDZI

PRZEZ

LUCYANA TATOMIRA.

Część druga.

II.

(Ciąg dalszy.)

Rzuciłem tylko okiem poza siebie na rozległy widok, który się ztąd roztacza, i wszedłem do wnętrza małej świątyni.

W ołtarzu jest obraz Matki Boskiej tak cały okryty wotami, poobwieszany sznurkami przeróżnych paciorek i kokardami różnobarwnych wstążek, że pomiędzy tą pstrocizną ledwie dopatrzeć się można twarzy Bogarodzicy i dzieciątka Jezus. Wszędzie pełno olbrzymich bukietów z sztucznych kwiatów, chorągwi, obrazów, a ściany całe aż pod sklepienie tak gęsto udekorowane wotami, wyobrażającemi w odciskach z czerwonego wosku różne członki ciała ludzkiego, cielęta, krowy, konie, owce, że nie widać ani kawałka białego muru. W jednej ścianie przy ołtarzu jest małe okno z gęstą kratą drewnianą, niby loża, jakie bywają po kościołach należących do klasztorów. Z za kraty tej dochodził mię głos basowy, którym ktoś, na pół spiewając, odmawiał łacińskie pacierze. Zaciekawiony, zaglądałem, aby zobaczyć modlącego się, ale daremnie, gdyż okno umieszczone jest dosyć wysoko, i nie mógłem w nie zajrzeć. Robiło to wszystko na mnie takie wrażenie, jakby scena z jakiejś powieści i wyszedłem żeby koniecznie znaleść człowieka, który się modlił za tajemniczą kratą.

Obszedłszy kościółek zobaczyłem, że chata, której węgieł wyglądał z za jego tylnej ściany, przypiera do niego i przypuszczałem, że musi się z nim łączyć owem oknem. Zbliżyłem się więc do furtki ogródka i chciałem już wejść, gdy otworzyły się drzwi chaty i pokazała się w nich niska, krępa postać człowieka z długą brodą, w trepkach na bosych nogach, ubranego w kutę mniszą, której kaptur nakrywał mu głowę.

Czy mnich, czy pustelnik? Pustelnik w naszym wieku, to przecież rzadkość nielada — myślałem, nie wiedząc, jak i co przemówić do tego człowieka.

Tymczasem ów niby mnich zbliżył się do mnie i powitał mię słowami *Laudetur Jesus Christus.*

— Przyszedłeś pomodlić się i złożyć ofiarę w cudownej kaplicy *Maria Hilf*? — mówił, gdy mu odpowiedziałem na jego pozdrowienie, uchylając cokolwiek kapelusza.— Jeżeli przychodzisz tu czerpać pociechę lub ulgę w jakich cierpieniach, a zbliżasz się z pokorą i wiarą, znajdziesz ją nieochybnie u stóp Najświętszej Dziewicy, słynącej cudami w tym obrazie.

Mówiąc tak, starał się nadać swemu głosowi pewne namaszczenie, które odbijało nieco od jego zażywnej budowy i rumianej jak burak, pełnej twarzy, wśród której gubiły się małe bez wyrazu oczy, przysłonięte kapturem. W całem ułożeniu tego człowieka była pewna przykra rubaszność, i dlatego ten ton wyniosły dotknął mię tem niemilej. Odpowiedziałem mu więc trochę ozięble:

— Potrzebuję łaski Bożej, jak każdy człowiek, ale nie przyszedłem tu u was szukać lekarstwa na żadne specyalne cierpienia.

— O tak, tak! — zawołał obrażony tą suchą odpowiedzią — wy światowcy, tarzający się w grzechach, przychodzicie zwiedzać święte miejsca jak gospody, i mącicie tylko spokój poświęconego Bogu i modlitwie anachorety, który zagrzebał się na tem odludziu, żeby uciec od was i waszych sprośności. Od takich ludzi opędzam się, jak od grzesznych pokus. *Appage satanas!*

Byłbym może otrzymał dalszą i surowszą reprymendę, gdy z za węgła chaty pokazał się starszy już jakiś mężczyzna, słusznego wzrostu, ubrany cały w drelich z pledem zarzuconym na ramiona dla porannego chłodu, w kapeluszu słomkowym z szeroką kryssą i z laską w jednej, a z bańką wody mineralnej w drugiej ręce.

— Nie byłbym nigdy myślał — rzekłem, podchodząc ku nieznajomemu i witając go ukłonem — że w naszym wieku znajdują się jeszcze takie nieszczególne kopie średniowiecznych anachoretów.

— W Tyrolu znajdzie pan mnóstwo takich rzeczy — odpowiedział zagadnięty, odwzajemniając uprzejmie mój ukłon — o których ani się śniło filozofom XIX wieku. Anachoretyzm kwitnął tu do niedawna w najlepsze, kiedy już w innych krajach przeszedł do historyi. Ile pan tu widzisz ustronnych, a starszych nad wiek kaplic, przy każdej siedział niegdyś pustelnik. Dopiero cesarz Józef II. poznosił pustelnie i uwolnił lud tyrolski od obowiązku utrzymywania całej legii ich mieszkańców. Ale pomimo zakazu rządu, pomimo powstawania na to duchowieństwa, stary nałóg nie dał się wyplenić zupełnie. Tyrolczycy przywiązani do zwyczajów z dobrych dawnych czasów, osadzają sobie zawsze pustelników przy swoich górskich kaplicach jużto tytułem nadzoru, jużto innym jakim tytułem.

— Więc ten pustelnik przy Maria-Hilf nie jest tu unikatem w swoim rodzaju? — zapytałem, przypatrując się opowiadającemu, którego twarz wygolona po amerykańsku, z pozostawieniem tylko długich, siwych bokobrodów, ujmowała pogodną słodyczą i wyrazem takiej niezmąconej niczem wesołości, igrającej w ciągłym uśmiechu około ust, jakby się po niej nigdy nie przesunęła żadna chmura smutku.

— Ale gdzietam, masz ich pan tu w pobliżu jeszcze dwóch. Jeden w kaplicy koło Strass, którą widać, gdy się tylko wyjdzie z tamtej strony za Brixlegg, a drugi tam przy kaplicy na *Hilaribergel* koło Kramsach, którą pan ztąd widzi po drugiej stronie Inu. Ten, którego pan dziś poznałeś, jest powiedziałbym, najsurowszy. Znam go od wielu lat i dlatego nie lubi spotykać się ze mną. Jest on rodem z Pusterthalu, przechodził rozmaite koleje w życiu i zdaje mi się, że mu się trochę przewróciło w głowie. Drugi, ten koło Stras, jest o wiele łagodniejszy i grzeczniejszy ale i sprytniejszy. Urządził sobie życie bardzo wygodnie; zamieszkuje bowiem swoją pustelnię z żoną, a z miłosiernych datków miał sobie, jak powiadają, uciułać piękny grosz. Anachoretyzm jest dla niego rodzajem rzemiosła, i oddaje mu się też z zamiłowaniem i zręcznością prawdziwego mistrza w swoim zawodzie. Trzeci jest najuczciwszy i najciekawszy. Jestto weteran z r. 1809, liczący blisko sto lat, ale jeszcze czerstwy i przytomny zupełnie. Opowiada chętnie i w niezrównany sposób epizody z tej wojny, w której z Hofferem i Speckbacherem brał udział, i już niejeden

w trwałość tego państwa, złożonego z tak rozlicznych narodów. (*Brawo z lewicy.*)

Sprawozdawca większości komisyjnej dr. Unger stwierdza dziwną sytuacyą Izby: obie strony będą głosowały za czemś, co im właściwie jest przykre, t. j. za zmianą dzisiejszego stanu rzeczy na uniwersytecie praskim. Dwa zachodzą tu pytania: czy utworzyć uniwersytet z czeskim językiem wykładowym? a drugie: w jaki to uczynić sposób? Na pierwsze z tych zapytań nikt nie odpowiada, że nieutworzyć. A jednak wypada rozważyć, czy są naukowe warunki bytu dla uniwersytetu z czeskim językiem wykładowym. Większość komisyi powiada, że ich nie ma, a nawet sam prof. Randa *implicite* to przyznał. Uniwersytet czeski ma być naczyniem, dla którego treść dopiero się ma znaleźć. Niema bowiem naukowej literatury czeskiej, tak że uczniowie, nie mogąc zgłębiać autorów, będą musieli przysięgać *in verba magistri*, co dla nauki i rozwoju uniwersytetu nie jest rzeczą pożądaną. Nie można wątpić, że w czeskim języku ukaże się dużo dzieł, ale do nich przykładana będzie miara wzięta ze względów narodowych lub innych, a nie naukowych, i krytyka wypadnie na ich korzyść, chociaż te same dzieła w języku niemieckim spotkałyby się z krytyką mniej pochlebną. Tu mowca zapuszcza się w obszerną replikę na mowę hr. Belcredego, przedewszystkiem na jego wywody historyczne o uniwersytecie praskim. Dla hr. Belcredego historya uniwersytetu tego kończy się na Maryi Teresie, a dla mowcy odtąd dopiero się zaczyna. Marya Teresa stworzyła z państwa federalistycznego państwo jedno, scentralizowane; ztąd też zakłady przedtem krajowe stały się odtąd państwowemi. Uniwersytet praski po dziś dzień jeszcze jest zakładem państwowym, nie krajowym, bo inaczej nie rozprawianoby o nim w tej Izbie. Z tytułu zakładu krajowego, którego nie ma, Czesi nie mogą mieć pretensyi do niego. Z pola historycznego przechodząc na tak bliskie pole polityczne, mowca dochodzi nakoniec do rezultatu, że uniwersytet czeski ma być zakładem narodowym, nie naukowym; widzi w tem nowe ustępstwo rządu teraźniejszego na rzecz uroszczeń narodowych i dopatruje się stanowczego wyroku potępienia na dzisiejszy system rządowy w tej okoliczności, że podsycane przezeń waśnie narodowe zbudziły także w ludności niemieckiej poczucie swej narodowości, czego dotychczas nie było. Co się tyczy drugiego z wspomnianych na wstępie mowy pytań: w jaki sposób urządzić uniwersytet czeski, czy przez taki podział, jakiego chce ustawa uchwalona przez Izbę poselską, czy też przez taki, jakiego chce większość komisyi Izby wyższej, mowca oświadcza, że ani jedno ani drugie nie jest właściwe. Rozwinięcie systemu katedr równorzędnych byłoby najwłaściwsze. Skoro atoli ma być podział, większość komisyi woli mniejsze z dwojga złego; woli zupełny rozdział, niż podział uchwalony przez Izbę poselską i zalecany przez mniejszość komisyi; woli dwa uniwersytety zupełnie odrębne, jeden krajowy czeski, drugi państwowy niemiecki, niż jeden zczechizowany uniwersytet niemiecki. Zachować teraźniejszy uniwersytet praski takim, jaki jest, oto jedyna pobudka, dla której większość komisyi, chcąc uchronić go od niebezpieczeństwa upadku, przyznaje Czechom uniwersytet osobny. Mowca omawia jeszcze majątkową stronę sprawy na korzyść wyłącznie uniwersytetu praskiego jako w przyszłości niemieckiego tylko, i kończy wyrazem wdzięczności dla tego uniwersytetu, w którym rozpoczął swe studya. (*Rzęsiste oklaski z lewicy.*)

W dyskusyi szczegółowej do §. 1go zabiera głos kardynał Schwarzenberg, aby oświadczyć, że z przyczyn wyłuszczonych przez obrońców wniosku mniejszości głosować będzie za tymże wnioskiem i że w przyszłem ukształtowaniu uniwersytetu praskiego nie widzi prejudykatu dla fakultetu teologicznego (którego jest kanclerzem; dawniej arcybiskup praski był kanclerzem całego uniwersytu.)

W imiennem na wniosek ks. Khevenhüllera głosowaniu odrzucono 82 głosami przeciw 55 głosom §. 1szy wedle wniosku większości, a przyjęto paragraf ten i dalej wszystkie następne, a nakoniec w trzeciem czytaniu całą ustawę wedle wniosku mniejszości, czyli wedle uchwały Izby poselskiej.

Idzie pod obrady dodana przez komisyę rezolucya: „Wzywa się rząd, aby jaknajwcześniej wniósł projekt ustawy, w której wykazanie się z znajomości języka niemieckiego i doskonałego władania nim uznane będzie za warunek dopuszczenia do praktyki publicznej i w której wydane będą właściwe w tej mierze przepisy".

Zapisani do głosu: przeciw rezolucyi ks. Sapieha, za nią hr. Falkenhayn.

Książę Sapieha: Zapisałem się do głosu przeciw tej rezolucyi. Nie pojmuję, jak ona tu się dostała i dla czegoby ją tu pozostawić. Nadmieniono już wczoraj, że rezolucya ta właściwie wchodzi w zakres władzy wykonawczej, a zdaje mi się, że każdy temu przywtórzy. A skoro tak z nią rzeczy się mają, dla czegożby tedy nie pójść dalej?

Dla czegożby nie powiedzieć, jakie rząd nadto jeszcze położyć ma warunki ubiegania się o urzędy? I dla czegoż właśnie z okoliczności ustawy o uniwesytecie praskim mówić mamy o języku niemieckim?

. ie chodzi tu więc o to, aby legislatywa określiła owe warunki przyjmowania młodzieży do praktyki, które dotychczas należą do atrybucyj władzy wykonawczej. Nie chodzi tu o zapobieżenie niebezpieczeństwom, któreby zagrażały językowi niemieckiemu. Mniemam, że stronnictwo nasze ma prawo, aby tam, gdzie jest w większości, nie czyniono mu ustawicznie zarzutu, jakoby sprowadzało na państwo niebezpieczeństwa, jakoby sprowadzało je na język niemiecki i tp. Język niemiecki z pewnością nie dozna krzywdy, gdy będzie równouprawniony z językami innych narodów. W żadnej prowincyi, w której mówi się innym językiem, a nie niemieckim, nikt nie myśli żądać od urzędników, aby nie mówili i nie pisali po niemiecku. W żadnej prowincyi, w której mówi się innym językiem, a nie niemieckim, niktnie marzy o tem aby w urzędach centralnych i w korespondencyi władz prowincyonalnych z centralnemi używano innego języka, jak niemiecki. Na cóż więc występować z żądaniem środków prewencyjnych tam, gdzie o niebezpieczeństwie nie ma mowy?

Powtarzam: nie jest to w naturze tych, którzy zamieszkują prowincye innego, nie niemieckiego języka, żeby językowi niemieckiemu odmawiali tego, czego żądają dla własnego. Nie jest to w naszej naturze, żebyśmy pojmowali wolność tak, jak gdyby była dla pewnego tylko stronnictwa. Chcemy wolności równej dla wszystkich, i ta właśnie jest różnica między nami a tymi, którzy nazywają się wprawdzie „liberałami", ale chcieliby nie zastosowywać liberalizmu względem nas, lecz zatrzymać go dla siebie.

Z drugiej strony wyznać muszę, że gdzie komuś czynię już ustępstwo, czynię je chętnie i życzliwie, lub wcale o niem nie mówię. Ta zaś rezolucya wygląda tak, jak gdyby z uchwalonej ustawy urwać chciała przynajmniej tyle ile się da; wygląda tak, jak gdyby stanowić miała *memento* dla młodzieży czeskiej: jeśli chcesz, żebyś z studyów swoich coś miał, nie zapominaj uczęszczać nie na uniwersytet z czeskim, lecz na uniwersytet z niemieckim językiem wykładowym.

Aby więc nie dopuścić uchwały, na którą możnaby się powoływać w twierdzeniach swych, jakoby liberalizm właśnie teraz, jakoby konstytucyonalizm właśnie teraz, jakoby język niemiecki właśnie teraz znajdował się w niebezpieczeństwie, bezwarunkowo głosować będę przeciw rezolucyi.

Zresztą spodziewam się, że Izba wyższa nie zechce właśnie na rzecz tej rezolucyi odstąpić od swoich zwyczajów. Izba wyższa nigdy nie uchwalała rezolucyj, a chociaż ktoś czasem wpadł na koncept wniesienia rezolucyi, Izba wyższa dlatego właśnie, że to rezolucya, odrzuciła ją. Spodziewam się, że Izba wyższa i dziś nie odstąpi od tego zwyczaju.

Hr. Falkenhayn, acz należący do mniejszości komisyjnej, oświadcza, że już w komisyi głosował za rezolucyą i że tu tak samo głosować będzie, a to dlatego, że postulat jej nie zwraca się przeciw Czechom, lecz ma powszechne dla całego państwa znaczenie.

Książę Karol Schwarzenberg widzi w rezolucyi rzecz władzy wykonawczej, która, dodana do uchwalonej właśnie ustawy, nie ma znaczenia powszechnego, lecz jest wymierzona szczegółowo przeciw ludności czeskiej, której synowie mają poddawać się liczniejszym obowiązkom egzaminowym, niż uczniowie niemieccy. To nie jest równouprawnienie, to nie równa miara. Trzeba pozostawić Czechom, o których lojalności i przywiązaniu do państwa wątpić się nie godzi, żeby sami starali się być pożytecznymi państwu.

Hr. Schönborn widzi się w tej samej sytuacyi co hr. Falkenhayn i to samo też zdaje oświadczenie.

Hr. Lew Thun zwalcza rezolucyę, bo nie godzi się traktować rzecz tak ważną tak ogólnikowemi wyrazami, z jakich składa się rezolucya. Zresztą rząd sam już oświadczył, że wyda właściwe rozporządzenia.

P. Miklosicz zwalcza rezolucyę właśnie dla tego, że ma odnosić się do całego państwa, bo n. p. w Dalmacyi ustawa, jakiej rezolucya żąda, nie dałaby się wykonać.

Minister oświecenia baron Conrad stwierdza, że już w najwyższem rozporządzeniu o nowem urządzeniu uniwersytetu praskiego rząd otrzymał polecenie wydania przepisów o języku niemieckim jako warunku praktyki publicznej. Minister oświadcza dalej, że na to tylko zabrał głos, aby wypowiedzieć, że rząd uznaje rzeczywiście znajomość języka niemieckiego i władanie nim za nieodzowny warunek dopuszczenia do praktyki publicznej.

W głosowaniu odrzucono rezolucyę 59 głosami przeciw 58 głosom. Koniec posiedzenia o godzinie 4 minut 15. Następne w poniedziałek.

(*CXC posiedzenie Izby poselskiej.*)

Wiedeń, 10 lutego. (*Korespon. Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 10. Nowo obrani posłowie Burgstaller i Wuceticz z Tryestu składają przyrzeczenie na konstytucyę. Rada powiatowa w Rawie petycyonuje o utworzenie w Rawie niższego gimnazyum. Od rządu wniesiono projekt ustawy o odnowieniu prawomocności ustawy z dnia 31 marca r. 1875, nadającej ulgi w wykreślaniu małych pozycyj z ksiąg hipotecznych.

Izba przystępuje do porządku dziennego. Projekt ustawy zmieniającej patent cesarski o domokrąztwie w pierwszem czytaniu przekazano komisyi przemysłowej. Dalej dokonano wyboru uzupełniającego do komisyi edukacyjnej w miejsce pos. Hormuzakiego. Wybrany pos. Mitrofanowicz.

W dalszym ciągu dyskusyi nad §. 1szym ustawy o podwyższeniu cła od nafty zagranicznej i opodatkowaniu krajowej zabiera głos pos. Wiedersperg, aby oświadczyć, że ponieważ co do oszczędności w budżecie mało się spodziewa po złożonej świeżo komisyi, uznaje konieczność podwyższenia podatków dla przymnożenia skarbowi dochodów, a za źródło dochodów wcale stosowne uważa naftę. Mowca polemizuje przeciw pos. Süssowi, że mimo wezwania nie wystąpił już w komisyi z swojemi wątpliwościami, co dowodzi, że pos. Süss zwalczał projekt nie dla rzeczy samej, lecz z postronnych pobudek. Większość Izby zgodziła się na projekt przedewszystkiem dlatego, że widzi w nim początek reformy podatkowej, polegającej głównie na podwyższeniu dochodów z poborów pośrednich. Podatek od nafty nie jest też tak uciążliwy, jak go przedstawia lewica.

Zapisali się jeszcze do głosu: przeciw § 1 pp. Pelz i Meissler, za nim pos. Pflügl, natomiast pos. Beer zrzekł się głosu.

Pos. Menger zwalcza podatek od nafty, dopatrując się w nim niekorzyści dla szląskiego tkackiego przemysłu domowego, który upadnie, gdy mu się odejmie 6 prc. jego zarobku *brutto*.

Po zamknięciu dyskusyi mowcami generalnymi wybrano: za § 1 pos. Jaworskiego, przeciw niemu pos. Kallira. Po ich przemówieniu przystąpiono do głosowania, które na wniosek pos. Herbsta odbyło się imiennie, a w którem przyjęto § 1 głosami 160 naprzeciw 146 głosom. Z koła polskiego dziś byli nieobecni tylko pp. Gniewosz, złożony chorobą, i Onyszkiewicz; wszyscy inni głosowali za paragrafem, przeciw paragrafowi głosował dziś także pos. Lienbacher, przedwczoraj nieobecny, tak samo pos. Pflügl, a pp. Oelz i Thurnher, którzy głosowali byli przeciw dyskusyi szczegółowej, usunęli się dziś od głosowania. Nad uwagą II do § 1, w której zawarty jest przywilej dla surowej nafty rumuńskiej, również imiennie głosowano; przyjęto ją 159 głosami przeciw 144 głosom. Wymienieni posłowie głosowali tak samo, jak poprzednio. W obu głosowaniach nie wzięli udziału obaj nowi posłowie z Tryestu, którzy dziś po raz pierwszy stanęli w Izbie.

Paragraf 2 nakłada 6 zł. 50 ct. podatku na 100 kilo nafty produkcyi krajowej. Przyjęto go po kilku uwagach pos. Fürnkranza przeciw niemu. Resztę paragrafów o kontroli finansowej i t. d. uchwalono bez dyskusyi.

Koniec posiedzenia o godz 3 min. 50. — Następne jutro.

(*CXCI. Posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń,** 21 lutego. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzi- 11, min. 10. Od rządu wniesiono projekt ustawy o zwolnieniu fundacyi cesarskiej na pamiątkę pożaru w *Ringtheater* od stempla i należytości skarbowych. Rada pow. w Kolbuszowie petycyonuje o zniżenie procentu od zaległości podatkowych, dwie gminy galicyjskie petycyonują o zniesienie dodatków do podatków na rzecz funduszu indemnizacyjnego.

P. minister-prezydent hr. Taaffe odpowiada obszernie na interpelacyę Kliera o zajściach między młodzieżą czeską a niemiecką, że burdy po słynnej „bitwie w Chuchli" (*Kuchelbad*) toczyły się między żaczkami, a żaczkowie niemieccy byli ich sprawcami. W jednym wypadku dwaj chłopcy obrzucili kamieniami karawanę przekupniów niemieckich, wracającą z jarmarku, ale i ci nie byli pochodzenia czeskiego, lecz byli to synowie pewnego Niemca z zagranicy. O owej rzezi w Chuchli" zaś stwierdza odpowiedź, że policya i sąd już ukarały winnych. Do nadzwyczajnych jednak środków ku utrzyma-

---

pisarz korzystał z jego powieści i dorabiał się niemi autorskiego rozgłosu.

Schodziliśmy tymczasem powoli z góry inną szerszą, wozową drogą i stanęliśmy w końcu na gościńcu o spory kawał dalej od miejsca, w którem zboczyłem na ścieżkę do Maria Hilf. Mój towarzysz zatrzymał się, wylał resztkę wody do płaskiej, kieszonkowej szklaneczki, wypił i stawiając bańkę na kupce kamieni, rzekł:

— Niech się ucieszy jakaś gosposia, znalazłszy sobie taką porządną kamionkę. Chwała Bogu, skończyłem moje *pensum* poranne — dla miłości mojej poczciwej żony, która uwzięła się na mnie z lekarzem i każe mi pić jakąś wodę, choć jestem zdrów, jak ryba. Teraz mogę sobie już pójść na dobrze zasłużone śniadanie. Czy pan także w tę stronę?

— Nie, ja idę do Rattenbergu. Dopiero wczoraj przybyłem do Brixlegg i korzystam z tak pięknego dnia, żeby zwiedzić to stare miasteczko i ruinę jego zamku.

— Czy pan stoi w hotelu Vogla?

— Tak jest.

— A więc to pan jesteś zapewne *der polnische Sommerfrischler?*

— Do usług pańskich.

— Wyczytałem pańskie nazwisko wczoraj w księdze hotelowej, bo zaglądam do niej co wieczór. czy nie znajdę kogo znajomego, i bardzo mi się to podobało, żeś się pan tak podpisał. A oprócz tego ja kocham Polaków i zozumiem *Bischen polskiej mowy* -- wtrącił łamaną polszczyzną — bo stałem dwa lata w Galicyi, właśnie na zakończenie mojej czynnej służby.

Tu w obczyźnie, gdzie nie słyszałem ani słowa polskiego, ucieszyłem się tak serdecznie tym starym Niemcem, kochającym Polaków i rozumiejących *ein Bischen* po polsku, jak gdybym spotkał rodaka. Przedstawiłem mu się więc formalnie a on odwzajemniając się, rzekł:

— Jestem Franciszek K., major na pensyi, czyli *vulgo Major-Lustig*, jak mię tu wszyscy nazywają, bo dobry humor jest moim pierworodnym grzechem, za który zresztą serdecznie dziękuję Bogu, bo mi z nim bardzo dobrze. Jeżeli pan masz zamiar wychodzić codziennie tak rano na przechadzkę — to bardzo miło mi będzie, jeżeli mi pan zechce towarzyszyć. A mogę się też panu na coś przydać. Znam dobrze Tyrol, bo nawłóczyłem się dosyć po Alpach z nieboszczykiem Payerem, pomagając mu w jego pracach geodetycznych.

Podziękowałem majorowi, oświadczając, że będę z przyjemnością korzystał z jego towarzystwa, podprowadziłem go kawałek ku Brixlegg i pożegnawszy na skręcie drogi, wróciłem podwojonym krokiem ku Rattenbergowi.

Miasteczko Rattenberg leży o ćwierć mili drogi od Brixleggu, wciśnięte pomiędzy In a swoją górę zamkową, która tak wysuwa się naprzód, że cały szereg domów przypiera o jej skalne ściany. Powitały mię zaraz u wstępu dwa takie domy, które zdały się jakoby wrośnięte w skałę. Tuż nad górą zamkową i miasteczkiem wznosi się od południa druga, wyższa góra, która zimową porą pozbawia mieszkańców Rattenbergu na kilka tygodni promieni słonecznych.

Główna ulica uderzyła mię oryginalną, starodawną strukturą swoich domów i nie dziwiłem się, że kilku artystów niemieckich uznało ją za przedmiot godny swego pendzla lub ołówka, gdyż można tutaj robić studya nad starotyrolskim sposobem budowania domów miejskich. W kamienicach mieszczan Rattenberskich mięszają się przedziwnie kształty alpejskich domów wiejskich ze stylem *ritterburgów*. Od pierwszych przyjęły one szerokie spłaszczone dachy, obciążone kamieniami, od drugich grube mury, erkery, wieże narożne i okna opatrzone kratami, których często nie brakuje nawet na drugiem piętrze, chociaż trudno sobie wytłómaczyć, do czego one tam tak wysoko są potrzebne. Oprócz krat, zamykają okna zaluzye, któremi Tyrolczyk tak troskliwie, jak Włoch, zasłania się od promieni słonecznych podczas upałów letnich. Ściany frontowe wznoszą się po największej części tak wysoko, że zasłaniają dachy, a ich ścięte poziomo szczyty służą za miejsce przechadzki dla gruchających gołębi. Ten sposób budowania, przyjęty zapewne z Włoch, rozpowszechnił się we wszystkich starych miasteczkach tyrolskich i nadaje im do pewnego stopnia cechę oryentalną. Dla uzupełnienia tej charakterystyki dodajmy jeszcze długie czarne rynny, sterczące do połowy ulicy, albo umieszczone pod szczytem smocze paszcze, z których podczas deszczu spada woda kaskadami do ciągnącego się środkiem ulicy rynsztoka i sączy się leniwo brudno zielonym potokiem, dodajmy mniej lub więcej spłowiałe freski na ścianach, wystawiające różnych świętych, ciężkie wielkie bramy gotyckie w marmur oprawione i po największej części głęboko w ziemię zapadnięte, nakoniec drewniane lub kamienne ławeczki u każdej bramy — będziemy mieli wierny obraz ulicy Rattenberskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

niu porządku i bezpieczeństwa rząd bynajmniej nie ma powodu. (*Brawo*, *brawo* z ław czeskich.)

Izba przystępuje do porządku dziennego. Ustawę o podwyższeniu cła od nafty zagranicznej i nałożeniu podatku na krajową uchwalono w trzeciem czytaniu 155 głosami przeciw 133 głosom.

Następują obrady nad dodanemi rezolucyami. Pierwsza z nich brzmi: „Wzywa się rząd, aby stosunki prawne przy kopaniu nafty jak najwcześniej doprowadził do konstytucyjnego uregulowania, i aby przy tej sposobności szczególniej zastanowił się nad poddaniem kopalń nafty prawidłom ustaw górniczych.“ Druga rezolucya wzywa rząd do wniesienia projektu o opodatkowaniu gazu.

P. Menger oświadcza imieniem lewicy, że głosować będzie tylko za rezolucyą pierwszą, ale przeciw drugiej.

Pos. Dzieduszycki oświadcza się za rezolucyą pierwszą tylko w tem przypuszczeniu, że nafta nie będzie należała do regaliów, bo zaliczenie jej do nich pociągnęłoby za sobą naruszenie dzisiejszych stosunków własności, skoro własność nafty i wosku ziemnego należy w Galicyi do własności gruntu.

Pos. Süss w polemice przeciw posłowi Dzieduszyckiemu wywodzi, że gdyby przed czterma laty było się zaprowadziło ustawę górniczą, dziś przemysł naftowy byłby już w stanie kwitnącym.

W głosowaniu rezolucyę pierwszą przyjęto.

Przeciw drugiej przemawia pos. Fryd. Süss, bo przy nakładaniu podatku trzeba baczyć na to, czy przedsiębiorstwa opodatkowane są już należycie rozwinięte, w Austryi zaś przedsiębiorstwa gazowe bynajmniej nie są jeszcze tak powszechne jak gdzieindziej.

Pos. Adamek uważa podatek od gazu za słuszną konsekwencyę opodatkowania nafty, bo podatek ten dotknie większego konsumenta światła w mieście, gdy tymczasem podatek od nafty w znacznej części na klasach uboższych i ludności włościańskiej ciężyć będzie.

Pos. Reschauer sprzeciwia się rezolucyi drugiej, bo gaz w wielkich miastach służy przeważnie celom publicznym, w małych zaś celom fabrycznym, i tu zaprowadzony jest tylko z konieczności dla celów fabrycznych, tak że podatek od razu zrujnowałby zakłady gazowe po małych miastach.

Pos. Schönerer uznaje za rzecz bardzo logiczną i słuszną, aby także zamożniejszych konsumentów światła, t. j. gazu, opodatkowano. Mowca pojmuje jednak podatek od gazu nie jako podatek dla skarbu, lecz dla gmin miejskich, aby im wynagrodzić ubytek dochodów, powstający z zwolnienia nafty od akcyzy.

Po zamknięciu dyskusyi i przemówieniu mowców generalnych przyjęto także rezolucyę drugą.

Następnie załatwiono dwie petycye w sprawie zbudowania dróg żelaznych z Stainz do Wieselsdorf i z Cilli do Unterdrauburg, przekazując je rządowi. Dalej przystąpiono do pierwszego czytania wniosku Friedmanna o opiekę prawną dla obywateli państwa przeciw dziennikarstwu.

Poseł Friedmann motywuje swój wniosek niegodziwością dziennikarstwa, wdzierającego się w sprawy osobiste i familijne, obsypującego obelgami ludzi najuczciwszzch i t. d., a z drugiej strony brakiem prawnych przeciw temu sposobów. Mowca uderza na lewicę, że w r. 1868 tak nędzną stworzyła ustawę prasową, a odtąd systematycznie unika naprawienia jej, choć już nieraz bywały w Izbie wnioski, zmierzające do naprawy. Zelżony, chcąc mieć zadośćuczynienie i pozywając dziennik przed sąd, dostaje się z deszczu pod rynnę, bo dziennikarz umie wywijać się gładko jak węgorz, a pomagają mu nielepsi od niego adwokaci. (*Pos. Jacques: oho! oho!* Panie Jacques, *les présents sont toujours exceptés!* Mowca wynurza przekonanie, że każdy przyzwoity człowiek wdzięczny będzie Izbie za przeprowadzenie jego wniosku. (*Rzęsiste oklaski z prawicy*).

Pos. Kopp zwalcza wniosek, nie chcąc wieszać i tak już uciśnionemu dziennikarstwu kamienia młyńskiego u szyi.

W imiennem głosowaniu uchwalono 151 głosami przeciw 57 głosom przekazać wniosek Friedmanna komisyi.

Koniec posiedzenia o godz. 4 min. 20. Następne w poniedziałek.

SPRAWY MONARCHII

— Komisya kongruy po dłuższej przerwie, wczasie której podkomisya wypracowała nowy, a w wielu punktach znacznie od przedłożenia rządowego różniący się projekt ustawy, odbyła dnia 10 b m. drugie posiedzenie. Przewodniczący komisyi, wyjaśniwszy przyczyny, dla których podkomisya zwlekała tak długo z przedłożeniem swojego elaboratu, wyłuszczył zarazem powody, które ją skłoniły do odrzucenia projektu rządowego. Dr. Kopp zażądał rozdania członkom projektu podkomisyi, na co zgodziła się komisya, poczem odroczono posiedzenie.

Projekt podkomisyi reguluje dotacye dla duchowieństwa katolickiego w ten sposób, iż dzieli kraje koronne reprezentowane w Radzie państwa na sześć grup. Pierwszą grupę stanowi Niższa Austrya, drugą Czechy, Morawa, Szląsk i Wyższa Austrya, trzecią Styrya, Karyntya, Kraina, Tyrol, Salcburg, czwartą Tryest wraz z okręgiem i Bukowina, piątą Galicya a szóstą Dalmacya. Dla Galicyi projekt podkomisyi wnosi następujące dotacye: 1) we Lwowie i Krakowie proboszczowie pobierać będą po 1000 zł., wikaryusze po 400 zł.; 2) w miastach liczących więcej niż 10.000 mieszkańców, tudzież w Podgórzu i Białej proboszczowie po 700 zł., wikaryusze po 350 zł.; 3) w miastach i miasteczkach liczących więcej niż 5000 ludności proboszczowie 600 zł., wikaryusze 300 zł.; 4) w wszystkich innych miejscach, z wyjątkiem specyalnie oznaczonych, proboszczowie 500 zł., wikaryusze 300 zł.; 5) w niektórych miejscowościach, które szczegółowo oznaczone zostaną, a w których koszta utrzymania są wyjątkowo małe, proboszczowie 450 zł., wikaryusze 250 zł.

— Z Wiednia piszą do *Bohemii:* W pewnych kołach budzą się obawy z powodu postawy Czarnogóry wobec powstania w Bośnii i Hercegowinie; zachowanie się bowiem tego krajn może doprowadzić do ważnych komplikacyj. Krążą wieści, że w Czarnogórze wzmaga się anarchia, i że ks. Mikołaj nie jest już panem sytuacyi; to znowu, że Austrya prędzej czy później będzie zmuszona obsadzić swojemi wojskami Czarnogórę dla łatwiejszego stłumienia rokoszu, który czerpie ztamtąd soki żywotne. Tak te, jak inne pogłoski nie mają żadnej podstawy. Doniesienia nadchodzące z Czarnogóry i z południowej Dalmacyi, nie wspominają wcale o wybuchu anarchii w Czarnogórze, owszem stwierdzają, że nie zachodzi żaden powód do skargi przeciw rządowi książęcemu i że ks. Mikołaj, jak przedtem, tak i obecnie postępuje zupełnie lojalnie i prawidłowo i nie zawiedzie położonego w nim zaufania. Wprawdzie nikt się tutaj nie łudzi, jakoby sympatye ludności czarnogórskiej były po stronie wojsk naszych, owszem wiedzą o tem dobrze. iż mieszkańcy okręgów nadgranicznych spieszą z pomoca powstańcom. Objaw ten nie dziwi jednak nikogo i dziwić nie powinien ze względu, iż okręgi nadgraniczne dopiero w skutek ostatniej wojny dostały się Czarnogórze, przedtem zaś należały do Hercegowiny. Wspólność szczepów odgrywa zatem tutaj główną rolę, a walka przeciw takiemu czynnikowi bywa zazwyczaj bardzo trudną. Stosunki zresztą terenu stawiają nieprzezwyciężone niemal przeszkody zupełnemu zamknięciu granicy. Skoro rząd czarnogórski spełni tylko o tyle swoją powinność. o ile to będzie w jego mocy, będziemy mogli być zadowoleni. Zatargu z Czarnogórą nikt tutaj nie pragnie, a najmniej ponętną zdaje się być okupacya kraju czarnogórskiego, do czego potrzebaby było przynajmniej 40.000 wojsk, gdy kraj ten zdołałby zaledwie utrzymać 10.000 żołnierzy. Jeśli mimo to nie można zaprzeczyć, że tu i owdzie objawiają się pewne prądy zmierzające do wywołania zatargu między Austryą a Czarnogórą, nawet i Serbią, to pewnem jest, że prąd ten pochodzi od nieprzyjaciół Austryi. Agitacya panslawistyczna w tym kierunku jest bardzo czynną, nie odniesie jednak żadnego skutku, dopóki rząd czarnogórski wytrwa na drodze rozsądku i lojalności.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Polityka Turcyi.)

Do *Polit. Corresp.* piszą z Konstantynopola: „Polityka rządu tureckiego wstąpiła znowu w okres chwiejności i rozstroju. Porta objawia zamiar zbliżenia się dziś do tego, nazajutrz do innego mocarstwa. Chwilami odzyskuje przewagę polityka sprężysta a nawet zuchwała, to znowu nagle objawia się trwoga i zalecana jest jak największa przezorność. Pewnikiem jest jednak, że pod względem stanowiska zajętego przez mocarstwa w kwestyi egipskiej, Turcya doznała rozczarowania. Porta liczyła prawie na pewne, że okólnikiem w kwestyi Egiptu będzie mogła wywołać antagonizm pomiędzy mocarstwami, obecnie zaś opanowały ją obawy, że cel ten prawdopodobnie będzie chybiony.

„Instynktownie niemal zwraca się Porta ku Włochom, jako ku mocarstwu, które według przekonań tureckich musi żywić koniecznie ukrytą niechęć do Francyi i Anglii. Dlatego rząd turecki usiłuje zbliżyć się bądź co bądź ku Włochom i dyplomacya Porty przedsiębrała już w tym kierunku pewne usiłowania. Dziwna rzecz, że Arabowie starają się również pozyskać względy rządu włoskiego i to także w celu przeszkodzenia porozumieniu się Włoch z Francyą. Arabowie czynią te zabiegi nie bez myśli ukrytej, której ostatecznym celem jest uzyskanie niepodległości narodowej. Popierają oni obecnie Turcyę zupełnie tak samo, jak to w swoim czasie czynili Albańczycy, ale czekają tylko na stosowną chwilę, aby się zwrócić przeciw dzisiejszym opiekunom. Idą tedy ręka w rękę z Turcya przeciw Francyi, ale nie zapominają ani na chwilę o tem, że byłoby trudno uzyskać niezawisłość i wypędzić Francuzów i dlatego woleliby, wybierając z dwojga złego, widzieć Tunis pod protektoratem Włoch, gdyż są przekonani, że rywalizacya pomiędzy Włochami a Francyą wyszłaby im na dobre, to jest na bezwarunkową ich korzyść.

„Porta wie doskonale o swoich wewnętrznych nieprzyjaciołach i o tem co jej grozi, tembardziej że Arabowie w Yemenie porwali się do jawnego rokoszu. Znalazła się więc teraz pewna grupa doradców sułtana, którzy nakłaniają do porozumienia z Francyą i Anglią, tak w Egipcie jak w Tunisie. Zawisło zatem wszystko od tego, czy ta polityka pojednawcza i umiarkowana odniesie zwycięztwo, czyli też politycy, którzy mówią o panslawizmie i powstaniu narodowem Arabów, zdołają przekonać sułtana o potrzebie nieustawania i nadal w niebezpiecznej agitacyi w Egipcie i Tunisie. Rząd turecki chwieje się pomiędzy wspomnionemi dwoma prądami. Niezdecydowany jest przytem, czy ma przedsiębrać reformy wewnętrzne, czy zaniechać ich zupełnie. Porta waha się widocznie i to jest powodem, iż w każdym z wspomnianych powyżej kierunków zaczyna coś robić i znowu się cofa, lubo nie ulega wątpliwości, że czas najwyższy dla Turcyi zdecydować się na politykę sprężystą i świadomą swego kierunku.

(Stronnictwa w Izbie angielskiej.)

Ważnym jest w tej chwili stosunek stronnictw w Izbie niższej parlamentu angielskiego, gdyż od słabszego lub silniejszego poparcia rządu przez Izbę zawisł los gabinetu Gladstona. Izba niższy liczy obecnie 652 członków, ale że na 13 krzeseł rozpisane są nowe wybory, zasiada więc istotnie w parlamencie tylko 639 deputowanych. Z tej to cyfry 329 deputowanych stanowi większość popierającą ministerstwo, 246 należy do stronnictwa konserwatywnego. 60 do stronnictw autonomistów irlandzkich. Jak więc widzimy, większość, na której opiera się gabinet, jest bardzo nieliczną, gdyż przewyższa połączone siły konserwatystów i autonomistów zaledwie o 23 głosów. Autonomiści zjednoczeni są tylko co do nazwy, w istocie jednak dzielą się na dwie frakcye, z których jednej przewodniczący Parnell a drugiej Henryk Mitchel. Frakcya nieprzejednanych składa się z 34 deputowanych, którzy głosować będą bezwarunkowo z opozycyą, głosy drugiej frakcyi są chwiejne, w skutek czego ministerstwo liczyć może niekiedy na poważniejszą większość.

W bieżącej sesyi stosunek stronnictw ułożył się tak dziwnie, że najkrajniejsi autonomiści irlandzcy idą ręka w rękę z nieprzejednanymi torysami. Pomiędzy temi dwoma stronnictwami nie ma nic wspólnego, nie wiążą ich ani przekonania polityczne, ani interesa ekonomiczne i społeczne, ani nawet przekonania religijne.

Są to owszem dwa wręcz sprzeczne żywioły, a nawet, jak przekonało doświadczenie, żywioły wrogie. Idą jednak w jednym kierunku. głosują razem i jednomyślnie, jedynie w tym celu, ażeby gabinet Gladstona nie tylko osłabić, ale, gdyby się udało, obalić. Pobudki tych stronictw są sprzeczne, ale cel chwilowo jeden. Torysowie nie gorszą się tem wcale, że przyjmują poparcie autonomistów irlandzkich, ponieważ rząd według nich działał za łagodnie w Irlandyi, autonomiści zaś tem gorliwiej popierają torysów, że oskarżają rząd obecny, iż postąpił zbyt surowo z Irlandyą i posunął się za daleko w zastosowaniu praw wyjątkowych. Takie przymierze przeciwników obecnego rządu jest w pewnej mierze jego siłą i rękojmią bytu, oczywitem jest bowiem, że gdyby połączonej w ten sposób opozycyi udało się obalić gabinet, musiałaby ona rozpaść się natychmiast na czynniki składowe i nie byłaby w stanie wytworzyć z siebie rządu.

To pewna, iż gabinet odniósł zaraz na wstępie porażkę w sprawie Bradlaugha. Reprezentant rządu podawał wniosek przejścia do porządku dziennego nad tą sprawą. Torysi sprzeciwiali się temu. Wniosek rządowy upadł, odrzucony 286 głosami przeciw 228. Większość przeciwna rządowi składała się tym razem z głosów konserwatystów, z 38 głosów autonomistów irlandzkich i 28 liberalnych. Porażkę tę poczytują za złą wróżbę dla rządu. Najbliższą kwestyą, która poda sposobność do ocenienia siły gabinetu będzie projekt zaprowadzenia nowego regulaminu obrad. Konserwatyści i liberalni widzą w w tym projekcie uszczerbek dla parlamentarnej wolności słowa. Tak przywódca stronnictwa konserwatywnego. jakoteż członek i przywódca frakcyi liberalnej Marriot oświadczyli już, że wystąpią przeciw projektowi rządowemu, dozwalającemu na zamknięcie dyskusyi, jeżeli 200 deputowanych oświadczy się za tem, albo jeżeli mniej niż 40 deputowanych temu się sprzeciwia.

KRONIKA

— **Mianowania.** Pułkownik Hans hr. Schulenburg, komendant rezerwy pułku piesz. nr. 9, mianowany komendantem pułku pieszego nr. 3, zaś podpułkownik pułku pieszego nr. 56 Emil Anders komendantem rezerwy pułku pieszego nr. 9.

= **Na obiedzie** u Najj. Pana dnia 11 b. m. znajdowali się obok innych wysokich osobistości i dostojników książęta Jerzy Czartoryski i Adam Sapieha.

= **Izba radna** c. k. krajowego sądu karnego odrzuciła wczoraj zażalenie wniesione przez wszystkie uwięzione ostatniemi dniami osoby narodowości ruskiej z wyjątkiem akademika Łahola, przeciw wdrożeniu śledztwa wstępnego i przeciw uwięzieniu.

(—) **Bal polski** pod protektoratem Jego Ces. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika odbędzie się dnia 20 lutego w salach towarzystwa muzycznego w Wiedniu.

(*m*) **Związek stowarzyszeń** zarobkowych i gospodarczych rozbierał na ostatniem walnem zgromadzeniu delegatów kwestyę remunerowania patrona Związku, który od lat kilku poświęca bezinteresownie pracę swą sprawom tej instytucyi. Dla braku dostatecznych funduszów nie mogli delegaci powziąć stanowczej decyzyi co do stałej remuneracyi, ale natomiast postanowił wydział Związku zasługi patrona około rozwoju tej młodej a pożytecznej instytucyi wynagrodzić bodaj w części stosownym upominkiem. W tym celu sześćdziesiąt stowarzyszeń należących do Związku złożyło wcale znaczną sumę, za którą zakupiono serwis srebrny na 24 osób. Piękny ten i kosztowny upominek został wczoraj wręczony dr. Tadeuszowi Skałkowskiemu przez wydział Związku, na którego czele stoi dr. Zbyszewski.

— **Wybór uzupełniający** czterech członków Rady powiatowej w Myślenicach z grupy większych posiadłości tudzież wybór uzupełniający dwóch członków Rady powiatowej w Krośnie z grupy mniejszych posiadłości i wybór jednego członka Rady powiatowej w Bochni z grupy miast rozpisano na dzień 13 marca bieżącego roku. Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

( ) **Ostrzeżenie.** Otrzymujemy od p. Henryka Szmitta, członka Rady szkolnej krajowej, zawiadomienie, że jakieś indywidyum chodzi po domach we Lwowie, sprzedając bilety loteryjne na dywan, ofiarowany jakoby przez jedną z dam do rozlosowania na rzecz wypuszczonych więzniów. Na biletach wymieniono, że losowanie odbędzie się w mieszkaniu p. Szmitta a dla większej wiarogodności człowiek ten produkuje podrobiony list pani Szmittowej z zachętą do kupowania biletów. Cała ta imaginacyjna loterya jest niegodną spekulacyą i fałszerstwem obliczonem na wyzyskanie łatwowiernych; należałoby zatem eksploatatora i fałszerza przy pierwszej ponownej próbie oddać w ręce władzy policyjnej.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. P. kalendarz z kwotą 69 zł., a pani Ch. S. ze strychu około 80 sztuk różnej bielizny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Brukseli znakomity malarz holenderski Bakker-Korff, którego nazywano Meissonierem niderlandzkim, w 58 roku życia; tamże Edmund de Biefve; w Londynie malarz John Sen Linell; w Pradze spiewak opery Eghardt; w Paryżu pisarz sceniczny i dyrektor teatrów Hipolit Cogniard, autor mnóstwa popularnych fars, które napisał bądź sam, bądź w spółce z Pawłem Kokiem, Clairville'm, Siraudine'm i wielu innymi, przeżywszy lat 74; w Monte Carlo wirtuoz wiolonczelista Prosper Seligman; w Landeck profesor sztuk pięknych i malarz historyczny Edward Steinbrück, w 80 roku życia.

— **Wystawa elektryczna** urządzona bedzie we wrześniu i październiku b. r. w Wiedniu, staraniem hrabiego Wilczka i barona Erlangera. Miejscem wystawy będzie rotunda w Praterze.

— **Nowego asteroidę** odkrył znów w nocy na 10 b. m. adjunkt obserwatoryum wiedeńskiego p. Palisa. Pod względem siły blasku jest to gwiazda jedenastego rzędu.

— **Los „Jeannetty“.** Z Irkucka otrzymała redakcya nowojorskiego *Heralda* telegram z doniesieniem, iż inżynier Melville listem pisanym dnia 13 stycznia zawiadomił tamtejsze władze, że zarządził już, co potrzeba, dla odszukania porucznika Delong z resztą zaginionych towarzyszów amerykańskiej wyprawy polarnej na statku *Jeannette*. Zorganizował mianowicie trzy wyprawy, które udadzą się ku Północy w rozmaitych kierunkach; pierwszą dowodzić będzie Niedermann i Rossyanin Łobokow, drugą Bartlet i sierżant Kolinkin, a trzecią Melville i Groanbeck. Pierwsza z tych wypraw wyruszyć miała

z Irkucka bezzwłocznie, a wszystkie trzy dnia 1 marca już się znajdować mają w pustyniach lodowych morza arktycznego.

— **Pierwszego bociana** widziano w tych dniach na łące pod Mosiną w Poznańskiem. W okolicy Wormacyi pojawiły się bociany już dnia 1 lutego, o dwa tygodnie wcześniej niż w roku zeszłym.

— **Wódz turecki** Hidajet basza, postawiony na czele armii bagdadzkiej, mającej stłumić powstanie arabskie, jest z pochodzenia Polakiem

— **King-Fu zdemaskowany.** Wspominaliśmy o pokazywanym w Wiedniu automacie, który jako „Chińczyk King-Fu" na zapytania gości dawał pisemne odpowiedzi, wróżył i t. d., a to wszystko czynił jakoby przy pomocy odpowiedniego mechanizmu. King-Fu już od kilku miesięcy jest osobliwością dla Wiedeńczyków, a dopiero w ostatnich dniach wykryto, że King-Fu nierzetelnie poczynał sobie z łatwowierną publicznością; nie aparat tajemniczy bowiem był tu motorem, ale żywy i prawdziwy człowiek, albo raczej człowieczek, starannie w jego wnętrzu ukryty. Jeden ze zwiedzających tę osobliwość, niewiadomo na jakiej podstawie doniósł policyi, że w automacie ukryty jest człowiek, skutkiem czego zarządzono rewizyę policyjną, przy której istotnie znaleziono we wnętrzu King-Fu wyrostka 16-letniego, Rudolfa Kleina, siostrzeńca przedsiębiorcy i właściciela mniemanego automatu, Rosena. Ten ostatni uwięziony też został za nadużycie dobrej wiary publiczności.

— **Na szubienicy** stracony został w sobotę rano w Gradcu żołnierz jednego z pułków huzarskich Michał Keckes, który dnia 5 stycznia zastrzelił swojego wachmistrza.

— **Katastrofa morska.** Barka szwedzka *Henrik* w drodze z Rouen do Pensaroli zatonęła w zatoce Meksykańskiej w skutek kolizyi z innym statkiem.

— **Żółta febra** ponownie wybuchła w Senegalu.

— **Olbrzymie kradzieże,** wykryte na komorze morskiej w Taganrogu, a sięgające cyfry·70,000.000 rubli, według dzienników rossyjskich zostają w związku z kradzieżami, wykrytemi w roku ubiegłym na komorze petersburskiej.

— **Defraudacye.** W kasie sądu okręgowego w Niższym Nowogrodzie wykryto defraudacyę w sumie 32.000 rubli; w banku miejskim w Jarosławiu rossyjskim deficyt w sumie 30.000 rubli; w banku handlowym w Mińsku kradzież w sumie 30.000 rubli, o którą listami gończemi ścigany jest urzędnik tego banku, Ernest Paulus. Nareszcie z kasy powiatowej w Korczewie znikły sumy podatkowe ściągnięte w ostatnim roku.

— **Stado wilków** w tych dniach zastąpiło drogę strażnikowi drogi żelaznej Nadwiślańskiej pod stacyą Sobolew i byłoby go niewątpliwie rozszarpało, gdyby nie przytomność i spryt napadniętego, który grać zaczął na swojej trąbie sygnałowej i kręcąc przytem w różne strony latarką z czerwonem i zielonem szkłem doszedł do swojej budki nienapastowany przez wilki.

— **Okropne nieszczęście** zdarzyło się w zeszłym tygodniu w kopalniach węgla Midlothian, w Wirginii. Skutkiem wybuchu gazów ziemnych 32 górników zasypanych zostało w podziemiu i nie było najmniejszej nadziei, ażeby którego z nieszczęśliwych odkopać zdołano jeszcze żywego. — Katastrofa w tunelu Arletańskim, o której donieśliśmy, nastąpiła w skutek eksplozyi 12 paczek dynamitu podczas transportu.

— **Zrabowanie poczty.** O pół mili za Bikitą na Węgrzech dnia 7 b. m. po południu zrabowany został przez opryszków wóz pocztowy, który zawierał około 17.600 zł. w przesyłkach. Pocztylion poległ od kuli złoczyńców. Zbrodnia wykryta została dopiero następnego dnia rano, kiedy wszelka pogoń za opryszkami okazała się bezskuteczną. — Według depeszy z Pesztu, w piątek rano znaleziono pod Debreczynem zamordowanego strażnika kolejowego i jego żonę. Morderstwo to dokonane zostało dla rabunku.

— **Wypadek na morzu.** Parowiec aust. węg. Lloyda *Aurora* w drodze z Tryestu do Konstantynopola na południowej kończynie wyspy Kefalonia osiadł na mieliznie, przy pomocy jednak innych statków wnet został znów uspławiony i nie poniósłszy najmniejszej szkody, popłynął dalej.

— **Niezwykła kobieta,** jak donosi nowojorski *Herald*, zakończyła niedawno życie w zachodniej Ameryce. Pani Austin, małżonka pułkownika armii Stanów Zjednoczonych, była doktorem medycyny i chirurgii, w czasie wielkiej wojny domowej towarzyszyła mężowi we wszystkich bitwach, w największym gradzie kul niosła pomoc rannym i straciła przytem jedno oko i prawą rękę. Rząd unii nadał pani Austin w uznaniu jej waleczności i zasług stopień kapitana i pensyę dożywotnią. Aż do końca życia oddawała się ona z całem zaparciem się zawodowi lekarskiemu, a „w wolnych od praktyki lekarskiej chwilach" zajmowała się wychowaniem dzieci, który po 33 letniem pożyciu z mężem miała pani pułkownikowa 44! Sześć razy powijała bliźniaczki, a trzy razy trójaczki. Wszyscy znakomisti mężowie w Ameryce byli ojcami chrzestnymi tych dzieci.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zgromadzenie samoistnych rękodzielników i przemysłowców.

(*L.*) W sali ratuszowej odbyło się wczoraj zgromadzenie samoistnych rękodzielników i przemysłowców. Celem bardzo licznego zgromadzenia, na które przybyli także reprezentanci stanu rękodzielniczego z główniejszych miast i miasteczek, był rozbiór zamierzonej reformy ustawy przemysłowej, która, jak wiadomo, jest obecnie przedmiotem obrad komisyjnych w Izbie poselskiej Rady państwa. Rękodzielnicy nasi zainteresowali się żywo tą sprawą i kilkakrotnie objawili swoje przekonania o konieczności reformy. W r. z. zwołana przez Wydział krajowy ankieta, w której skład wchodzili liczni reprezentanci rękodzieł, a która prócz tego zasięgała we wszystkiem opinii fachowych, wypowiedziała zdanie, iż do wykonywania przemysłu rękodzielniczego żądać należy dowodu uzdolnienia nabytego prawidłowo odbytą nauką i praktyką i że zaprowadzone w ustawie z r. 1859 obowiązkowe korporacye powinny być zatrzymane, odpowiednio zorganizowane i wszędzie ustawą wprowadzone w życie.

Zgromadzenie zwołała *Spójnia*, której zadaniem jest czuwanie nad rozwojem rękodzieł, przemysłu i handlu. Przewodniczącym obrano przez aklamacyę wiceprezydenta miasta p. Wacława Dąbrowskiego, poczem p. Niemczynowski odczytał memoryał, który przez osobną deputacyę zostanie wręczony Kołu polskiemu w Wiedniu, tudzież JE. p. ministrowi handlu, a który zawiera w sobie poniżej podane rezolucye, przez Zgromadzenie jednogłośnie przyjęte:

Pierwsza rezolucya tak opiewa:

„Trwając niezmiennie w zapatrywaniach na sprawę reformy ustawy przemysłowej z 20 grudnia 1859 wyrażonych uchwałami zgromadzenia lwowskich korporacyj rękodzielniczych. które odbyło się w r. 1879; dalej zgodnie z treścią dotykających tego przedmiotu uchwał ankiety rękodzielniczej powołanej przez Wys. Wydział krajowy w r. 1881; ponawiając rezolucye uchwalone przez zgromadzenie lwowskich korporacyj rękodzielniczych w listopadzie 1881 — a wreszcie: łącząc się solidarnie z uchwałami powszechnego austryackiego kongresu rękodzielników, odbytego we Wiedniu 15 listopada r. z. — Zgromadzenie rękodzielników zebranych z całego kraju oświadcza: 1. Dla rozwoju przemysłu rękodzielniczego uznaje się za niezbędne, ażeby w nowej ustawie przemysłowej — oprócz istniejących wedle ustawy z r. 1859 dwóch kategoryj przemysłu: wolnego i koncesyonowanego, uznane zostały rzemiosła jako osobna kategorya przemysłu. 2. Jako należące do kategoryi rzemiosł mają być traktowane te rodzaje przemysłu, w których robota ręczna przeważne ma znaczenie, i które zdolne są do artystycznego udoskonalenia tak, iż osobista zdolność przedsiębiorcy jakoteż i robotnika wywiera wpływ na wartość, jakoteż gust wyrobu. Rozporządzenie ministeryalne oznaczy szczegółowo na podstawie wniosków Izb handlowo-przemysłowych, które rodzaje zajęć przemysłowych mają być poczytywane jako należące do kategoryi rzemiosł. 3. Wykonywanie rzemiosł powinno być przystępne tylko dla tych, którzy posiadają odpowiednie uzdolnienie fachowe, 4. Obowiązkowe korporacye rękodzielnicze powinne być zatrzymane, i organizacya ich powinna być wszędzie przeprowadzoną.

Druga jednogłośnie przyjęta rezolucya opiewa:

Na wniosek stowarzyszenia *Spójnia* zwołał wys. Wydział krajowy w r. z. ankietę dla zbadania obecnego stanu przemysłu rękodzielniczego w kraju, i wskazania najwłaściwszych środków do podniesienia tego przemysłu. Z radością powitał stan rękodzielniczy ten dowód troskliwości wys. Wydziału krajowego o jego sprawy, żywiąc nadzieję, że na podstawie uchwalonych przez ankietę wskazówek, tenże Wydział zajmie się odtąd czynnie opieką nad rozwojem przemysłu rękodzielniczego w kraju. Ponieważ obecnie ważą się losy przemysłu rękodzielniczego w Radzie państwa przeto zgromadzeni rękodzielnicy wyrażają prośbę:

„Wysoki Wydział krajowy raczy u wysokiego c. k. rządu, jako też u Koła posłów polskich w Radzie państwa poprzeć odpowiedniemi przedstawieniami interesa rzemiosł w duchu uchwał zwołanej przez siebie w przeszłym roku ankiety rękodzielniczej."

Również spodziewa się zgromadzenie, że i świetne Izby handlowo-przemysłowe we Lwowie, w Krakowie i Brodach upomnieć się zechcą w tej rozstrzygającej chwili o to, ażeby dla przemysłu rękodzielniczego zapewnioną została niezbędna do jego rozwoju opieka prawa, której go pozbawia tylko dla przemysłu fabrycznego i spekulacyi handlowej przychylna ustawa przemysłowa z 20 grudnia 1859.

W końcu wypowiada zgromadzenie nadzieję, że świetne reprezentacye miast i powiatów także nie zaniedbają w drodze petycyj poprzeć dążności do reformy ustawy przemysłowej w tym kierunku, ażeby do wykonywania przemysłu rękodzielniczego wymagane było na przyszłość złożenie dowodów fachowego uzdolnienia do tego, jak nie mniej także, ażeby przeprowadzona została organizacya obowiązkowych korporacyj rękodzielniczych.

W końcu przyjęło Zgromadzenie następującą rezolucyę: „Zgromadzenie wyraża wdzięczność tym szanownym posłom, którzy przy rozprawach nad reformą ustawy przemysłowej przemawiają w duchu ponawianych wielokrotnie życzeń reprezentantów galicyjskiego przemysłu rękodzielniczego, i spodziewa się, że wys. Koło posłów polskich w Radzie państwa całą wagą swojego wpływu poprzeć zechce przyprowadzenie do skutku takiej reformy ustawy przemysłowej z 20 grudnia 1859, która uratowałaby rzemiosła od skutków fałszywie pojętej zasady wolności zarobkowania, na jakiej ustawa z r. 1859 opiera się, pozbawiając przemysł rękodzielniczy niezbędnej opieki prawa. Z tem większą otuchą liczy Zgromadzenie na życzliwe poparcie interesów stanu rękodzielniczego ze strony wysokiej Reprezentacyi naszego kraju w Radzie państwa, iż w Galicyi oprócz rzemiosł, inne kategorye przemysłu bardzo podrzędne mają znaczenie, i że ludność rękodzielnicza stanowi główną masę narodowego żywiołu pomiędzy mieszczaństwem. Jeżeli przeto nadal miałaby być utrzymaną orzeczona ustawą przemysłową z r. 1859 bezwzględna wolność zarobkowania, to przemysł rękodzielniczy w Galicyi byłby zagrożony w takim razie zupełną ruiną, a wraz z nim byłaby też zniszczoną tak znaczna część mieszczaństwa polskiego."

Celem wręczenia memoryału Kołu polskiemu, tudzież JE. ministrowi handlu, wybrało zgromadzenie na propozycyę Izby rękodzielniczej delegacyę, w której skład wchodzą p. p. Niemczynowski, Żaak i Walichiewicz.

Lwowska Izba handlowa.

(*Sprawozdanie z posiedzenia odbytego dnia 28 stycznia.*)

(Dokończenie.)

Na wniosek radnego p. Markiewicza uchwala Izba z powodu mylnego zastosowania ustawy z dnia 23 czerwca 1881 o opodatkowaniu handlu gorącemi napojami, wyszynku i drobnej sprzedaży przez organa skarbowe, wnieść przedstawienie do krajowej dyrekcyi skarbu.

Izba uchwala oświadczyć się przeciw powtórnemu protokołowaniu firmy handlowej Reinholdi et Buber dla czasowego tylko wyrobu i sprzedaży materyałów budulcowych w Siemiginowie.

Izba przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości zarządzenie p. prezydenta, który byłej stypendystce c. k. Ministerstwa handlu, tudzież Izby handlowej, pannie Katarzynie Rybak, przyznał z funduszów Izby premię pięciu dukatów w złocie za znakomite roboty aplikacyi i haftów na wystawie robót kobiecych 1881 we Lwowie.

Izba przyjmuje do wiadomości oświadczenie p. radcy Bodyńskiego, że dnia 21 stycznia r. b. przeprowadzono skontrowanie kasy funduszów Izby przez komisyę skontrującą, składającą się z pp. radnych Jakóba Piepesa, Juliusza Reissa, rewidenta kasy p. Józefa Baczewskiego i radcy p. Bodyńskiego i że komisya ta skonstatowała zgodność stanu kasy z dziennikami.

Z powodu najnowszego orzeczenia trybunału administracyjnego co do obowiązku opłaty stemplowej od korespondencyi kupieckich, wydało c. k. Ministerstwo skarbu rozporządzenie pod dniem 28 września 1881, które bliżej określa wypadki, w których korespondencye te podlegają opłacie stemplowej, a mianowicie: Korespondencye kupieckie (*Mahn — oder Begleitschreiben*) podlegają opłacie stemplowej, jeżeli w tekscie zawierają rachunek kupiecki. Jeżeli pisma takie zawierają tylko saldo rachunku bez podania tytułu prawnego, interesu, z którego wypływa pretensya, lub odwrotnie tylko tytuł bez oznaczenia dłużnej kwoty, natenczas nie mogą być uważane jako zawierające rachunki i nie podlegają opłacie stemplowej. Jeżeli atoli korespondencye oprócz cyfry dłużnej zawierają oznaczenie tytułu prawnego, a więc n. p. posyłkę towarową i t. p., a nawet wtedy, jeżeli tytuł ten wymieniony jest ogólnikowo bez podania ilości i ceny jednostkowej, to uważać je należy jako korespondencye zawierające prawne momenta rachunku, które podlegają, jeżeli chodzi o należytość nad 10 zł. opłacie stemplowej.

Powołanie się na załączony do korespondencyi rachunek nie uwalnia w ostatnim wypadku korespondencyi samej od opłaty stemplowej. Tylko w takim razie, jeżeli korespondencya i rachunek wystawione są na jednym, nierozdzielonym arkuszu, uiścić należy od tego pisma tylko pojedynczą należytość stemplową od arkusza, a nie oddzielnie za korespondencyę i za załączony rachunek.

Z obawy zatem, aby organa skarbowe nie kwestyonowały korespondencyi kupieckich pisanych jeszcze przed tem rozporządzeniem Ministerstwa skarbu i aby nie żądały dodatkowego ostemplowania, a ewentualnie jeszcze wyższej należytości, coby świat kupiecki na oczywistą, niczem nieuzasadnioną stratę narażało — uchwala Izba wystosować prośbę: 1. do Ministerstwa skarbu, aby powołane rozporządzenie c. k. Ministerstwa skarbu nie obowiązywały wstecz; 2. do Izby poselskiej Rady państwa, aby przy obradach nad przedłożoną przez rząd nowelą do ustawy o należytościach, starało się wyjednać, by przyznane ustawą z dnia 29 lutego 1864 warunkowe uwolnienie korespondencyi kupieckich od opłaty stemplowej zachowane było i nadal według dotychczasowej praktyki, to jest, aby korespondencye kupieckie (*Begleitschreiben*), do których dołączone już są należycie ostemplowane rachunki, uwolnione były od opłaty stemplowej. Także dokładne określenie pojęcia rachunku kupieckiego w drodze ustawodawczej byłoby pożądanem.

OSTATNIA POCZTA

Komisya reformy wyborczej odbyła w sobotę posiedzenie pod przewodnictwem hr. Hohenwarta i w obecności prezesa gabinetu hr. Taaffego, tudzież szefa sesekcyi barona Kubina.

Na wstępie wyraził hr. Henryk Clam życzenie, aby p. minister wyjaśnił stanowisko rządu wobec wniosku Zeithammera, zmierzającego do zmiany ordynacyi wyborczej.

Hr. Taaffe oświadczył, że nie będzie zapuszczał się w kwestye szczegółowe, ma bowiem na uwadze przedewszystkiem tendencye i cele wniosku, który stanowi przedmiot obrad. Rząd zapatrywania swoje w tej mierze objawił już w projekcie ustawy przedłożonym sejmowi czeskiemu. Wniosek Zeithammera zmierza do tegoż samego celu, do którego rząd dążył w owym projekcie, to jest do zapewnienia odpowiedniej reprezentacyi obu stronnictwom większych posiadłości w Czechach, p. minister zatem zgadza się zupełnie z tym wnioskiem.

Na zapytanie dr. Herbsta, jak rząd zapatruje się na inne wnioski, żądające reformy wyborczej, odparł p. minister, iż rząd nie może zgodzić się przedewszystkiem z wnioskiem Kronawettera, który stanowi zmianę konstytucyi i zupełnie przekształca dzisiejszą zasadę ordynacyi wyborczej. Co się tyczy wniosku dep. Lienbachera, to rząd przeciwnym jest stanowczo rozszerzaniu prawa wyborczego na tych wszystkich, którzy wybierają do rad gminnych, gdyż należałoby najpierw zebrać dokładny materyał statystyczny, dla zbadania doniosłości takiej zmiany.

Dep. Chlumecky pyta, jakie stanowisko zajmie rząd wobec ustępu wniosku Zeithammera, który stanowi, żeby właściciele posiadłości fideikomisowych wybierali osobno.

Hr. Taaffe odparł na to, że rząd nie ma nic przeciw temu, jest bowiem tego zdania, że takie postanowienie da się z korzyścią przeprowadzić.

Dep. Tomaszczuk mniema, że wniosek Zeithammera jest bardzo niebezpiecznym i może pociągnąć za sobą nieobliczone następstwa. Tą drogą będą chcieli pójść niezawodnie także inni. Zresztą utworzenie osobnej grupy wyborczej z fideikomisowych posiadłości byłoby zmianą paragrafu 7 konstytucyi, do czego potrzeba większości $^2/_3$ głosów.

Na zarzuty te odpowiadają hr. Clam i dr. Grocholski. Ostatni przemawia stanowczo za wnioskiem Zeithammera, gdyż nie zmienia on zasady, lecz wprowadza jedynie podział sprawiedliwy.

Po przemówieniu kilku jeszcze członków komisyi na wniosek ks. Czartoryskiego dyskusya ogólna została zamkniętą, poczem zabrał głos dr. Rieger dla zreasumowania całości i odparcia zarzutów strony przeciwnej. Komisya wezwała w końcu referenta, aby na najbliższem posiedzeniu przedłożył jej swoje wnioski.

Komissya przemysłowa odbyła w sobotę kilkugodzinne posiedzenie. Ze strony rządu byli obecni minister handlu baron Pino i szef sekcyi baron Weigelsperg. Komisya wybrała dep. Pöcka referentem dla przedłożenia rządowego w przedmiocie zmiany patentu o wędrownem kramarstwie. Następnie referował hr. Belcredi o nowej usta-

wie przemysłowej, a mianowicie o zmianach, jakie zostały poczynione w jego wniosku, poczem przystąpiono do rozpraw szczegółowych. Paragraf 1 i 2 zostały przyjęte według wniosków referenta.

Komisya szkolna na sobotniem posiedzeniu zajmowała się ustawą o uniwersytecie praskim, a mianowicie kwestyą terminu otwarcia. Dep. Kvicala wniósł zatwierdzenie uchwalonego przez Izbę panów terminu, poczem komisya wybrała dep. Kvicalę referentem.

W komisyi stempla dziennikarskiego przedsięwzięto w sobotę wybory uzupełniające biuro. Zastępcą przewodniczącego wybrano dep. Skarzewskiego.

Klub centrum obradował w sobotę przy drzwiach zamkniętych nad nowelą do ustawy o szkołach ludowych, zaś klub połączonej lewicy nad preliminarzem. W tym ostatnim klubie wybrano 11 mowców mających zabrać głos w dyskusyi ogólnej nad budżetem.

Według *Pol. Corr.* zrewidowana świeżo ogólna taryfa celna zostanie w bieżącym tygodniu przedłożoną sejmowi węgierskiemu, poczem rozpoczną się zaraz nad nią obrady. Taryfa celna ma zacząć obowiązywać równocześnie z ustawą o podatku od nafty, należy zatem spodziewać się, że projekt tej taryfy zostanie niebawem wniesiony do Rady państwa.

Z pola walki donoszą urzędownie: „Kompania 6 batalionu strzelców polnych wysłana dnia 9 b. m. z Avtovacu celem odszukania 13 zrabowanych juków z zapasami żywności, napotkała na drodze prowadzącej do Vratkovicu bandę. Kovacevicza w sile mniej więcej 50 ludzi i wyparła ją za granicę. Banda miała dwóch zabitych. Po naszej stronie jeden szeregowiec został ciężko ranny."

Feldm. porucznik baron Jovanovic donosi z Cattaro pod dniem 10 bm. o godzinie 5 popołudniu: Zwiedziłem dzisiaj Ledenicę i zarządziłem trwałe obsadzenie tej miejscowości, niemniej postanowiłem obsadzić i obwarować niektóre stanowiska pod Grebecem, Ubalacem i Orohovacem. Doprowadzonem wczoraj szczęśliwie do skutku zajęciem Ubalacu, Orohovacu, Ledenicy i Grebecu kierował nader zręcznie komendant 47 dywizyi piechoty, a 3 bataliony polnych strzelców z pół bateryą polną, tudzież dwa bataliony pułku 14 i 43 dokonały tego zajęcia po przezwyciężeniu ogromnych trudności terenu z energią i godną podziwu wytrwałością. Okręty wojenne: *Erzherzog Albrecht*, *Fasana* i *Nautilus* popierały skutecznie działania wojsk ogniem działowym.

Straty po naszej stronie są następujące: z 3 batalionu strzelców poległ jeden podoficer, 7 strzelców odniosło lekkie rany; z 14 pułku piechoty ciężko ranny kapitan Bohn, lekko ranny porucznik Winternitz; zabity jeden szeregowiec, rannych 7 szeregowców.

Wczoraj został obsadzony bez walki Bakoci Repaj.

Zasiłek skarbu państwa na utrzymanie policyi warszawskiej wynoszący dotychczas 268.669 rsr. został zmniejszony o 70.000 rsr. niespodziewanie już po ułożeniu budżetu miejskiego, w którym i tak koszta utrzymania policyi ponoszone przez miasto wynoszą 323.734 zł. W skutek tego z polecenia głównego naczelnika kraju generała Albedyńskiego zbierze się niebawem komitet budżetowy pod prezydencyą gubernatora warszawskiego bar. Medema, celem obniżenia innych pozycyj wydatków miejskich i pokrycia brakującej na utrzymanie policyi sumy 70.000 rsr.

Według *Köln. Ztg.* rossyjskim ministrem oświecenia zostanie albo Katkow albo Deljanow, były dyrektor biblioteki publicznej.

Nowosti donoszą, że Rada państwa odesłała napowrót do ministerstwa projekt zaprowadzenia podatku spadkowego dla poczynienia w nim pewnych zmian i uzupełnień.

Gołos donosi, że na rozesłane przez ministerstwo spraw wewnętrznych zapytanie, czy nie możnaby zmniejszyć sum przeznaczonych gubernatorom na pokrycie nadzwyczajnych wydatków, wszyscy generał-gubernatorowie odpowiedzieli, że zmniejszenie jest niemożebnem, a nawet z generał-gubernatorstw warszawskiego, kijowskiego, podolskiego, wołyńskiego, odeskiego, charkowskiego i zachodnio-syberyjskiego nadeszły przedstawienia, wykazujące potrzebę powiększenia tych dotacyj.

Holenderskim ministrem spraw wewnętrznych mianowany został profesor prawa Pynacker Hodyck w miejsce Van Sixa, którego demisya została przyjętą.

Na sobotniej radzie ministrów w Paryżu uchwalono przedłożyć we wtorek Izbie projekty reform sądowniczych i obradowano nad budżetem na rok 1883. Freycinet przedłożył nadesłane depesze w sprawie egipskiej, w której Francya prowadzi korespondencyę z gabinetami europejskiemi.

Izba deputowanych w sobotę wybrała wiceprezesami Falliersa i Boysetta. Pierwszy otrzymał 290 drugi 203 głosów, kandydat gambettystów Herisson upadł, zebrawszy tylko 184 głosów.

Według wiadomości z Paryża, przyjaciele Gambetty utrzymują, że nieobecność byłego prezesa gabinetu w Paryżu może potrwać do końca bieżącego miesiąca albo nawet do połowy marca. O celu jego podróży obiegają najsprzeczniejsze pogłoski.

Na piątkowem posiedzeniu Izby niższej angielskiej Dilke oświadczył na zapytanie Bartletta, że generał Skobelew nie zajmuje żadnego urzędowego stanowiska i że ks. Łabanow zapewnił lorda Granvilla, iż mowa Skobelewa nie ma politycznego znaczenia i nie wyraża myśli rządu rossyjskiego.

Na zapytanie Gordona oświadczył Childers, że rząd rozważy, jakie ma zająć stanowisko względem budowy tunelu kaletańskiego, którému generał Wolseley jest przeciwny, a który generał Adye popiera. Poprzedni gabinet nie był przeciwny projektowi, zastrzegł sobie tylko możność przerwania komunikacyi na przypadek wojny.

Następnie Izba obradowała dalej nad adresem, przyczem Gibson uskarżał się, że Gladstone czwartkowem przemówieniem dał popęd do nowych agitacyj w Irlandyi.

Według telegramu agencyi Havasa we czwartek dokonano w Irlandyi 37 aresztowań na zasadzie ustaw wyjątkowych.

Kortezy hiszpańskie rozpoczną posiedzenia w d. 15 marca.

Z Madrytu donoszą, że król dał amnestyę wielu wojskowym, którzy skazani byli za wykroczenia polityczne.

Z powodu niesłychanego ażiotarstwa negocyantów trudniących się wywozem złota, zachodzi w Madrycie obawa przesilenia monetarnego.

Porta zawiadomiła rząd wschodnio-rumelijski, że wkrótce rozpocznie budowę linii kolei żalaznej z Filippola do Sofii.

Morning Post donosi, że według depesz otrzymanych w d. 9 b. m. w angielskiem ministerstwie spraw zagranicznych, gabinet egipski, ulegając naciskowi stronnictwa wojskowego, dał konsulom generalnym francuskiemu i angielskiemu zapewnienia, z których widać, że zamierzam jego jest uczynić iluzoryczną wspólną kontrolę Francyi i Anglii nad finansami i administracyą Egiptu.

Biuro Reutera donosi z Kairu pod d. 10 b. m., że prezes gabinetu egipskiego Mahmud-Barudi-basza przesłał do konsulów generalnych francuskiego i angielskiego notę wyjaśniającą, że uchwalenie budżetu przez Izbę notablów nie czyni uszczerbku prawom kontrolorów. Dalej nota wylicza nadane przez dekret Kedywa kontrolorom prerogatywy i zapewnia, że te przywileje będą poszanowane.

Jednocześnie z notą powyższą kontrolorowie francuski i angielski przesłali do prezesa gabinetu egipskiego Mahmuda-baszy list, w którym przypominają mu, że Kedyw dekretem z dnia 18 listopada 1879 r. nadał im godność ministrów i głos we wszystkich sprawach finansowych egipskich. Kontrolorowie proszą Mahmuda-baszy, aby ten list zakomunikował Kedywowi i radzie ministrów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 lutego. Telegram urzędowy. W utarczce d. 9 bm. pod Ledenicą i Ubalacem-Veljesto z batalionu polnych strzelców nr. 3 poległ sierżant Scharmüller, ciężko ranni: strzelcy Nöhmayer i Distinger, lekko ranni kapitan Puchler, strzelcy Habeinger, Wattinger, Greisinger, Weisinger, Fragner. Z 14 pułku piechoty poległ szeregowiec Brückner; lekko ranni: podpułkownik Winternitz, kapral Schöfftner, freiter Bachberger, szeregowcy Königsberger, Eichinger, Hofer i Orandli.

Wiedeń, 12 lutego. Generalna komenda donosi z Serajewa pod d. 11 b. m. o godz. 6 wieczorem: Dwa bataliony z dwoma działami wysłane z Foczy dla zrekognoskowania okolicy, spędziły noc z d. 9 na 10 b. m. na zachód Susjesna, zaś d. 10 b. m. miały utarczkę z bandą złożoną z 200 do 300 powstańców między Dinicicem i Budanem. Banda ta została wypartą z dwóch silnych stanowisk. W d. 9 b. m. kolumna ta miała jednego rannego a w dniu 10 b. m. dwóch rannych.

Druga kolumna, o której doniesiono wczoraj, wymaszerowała z Brusny do Czajnicy przez Slatinę i Josar, doniesiono bowiem, że w strażnicy w Josarze znajdują się powstańcy. Kolumna napotkała jednak tylko słabą bandę, która za okazaniem się wojska pierzchnęła. Kolumna rekonensansowa przybyła o godzinie 4 po południu do Czajnicy. Powstańcy stojący w dolinie nad wyższą Zeleznicą otrzymali w nocy z 9 na 10 b. m. silne posiłki z Treskowicy-Planiny, a zwłaszcza z wąwozu Vratlo. Dnia 10go b. m. o godzinie $6^1/_2$ rano silne bandy zeszły z południowo-zachodnich wyżyn w kierunku Trnowy, zkąd wyszedł naprzeciw nim 1 batalion 51 pułku i 1 kompania 62 pułku, poczem wywiązała się gorąca utarczka, która trwała do godziny $1^1/_2$ popołudniu i zakończyła się ucieczką powstańców w kierunku Treskowicy-Planiny. Powstańcy mieli 20 zabitych, unieśli zaś z sobą przynajmniej 40 rannych. W liczbie zabitych powstańców znajduje się dwóch mieszkańców Trnowy. Po naszej stronie poległ 1 podoficer, 4 żołnierze ponieśli ciężkie rany. Zachowanie się wojsk było wzorowe.

Wieczorem przybył do Trnowy pułkownik Arlow z drugim batalionem swojego pułku i objął dowództwo nad wojskami, należącemi do grupy trnowskiej.

Paryż, 12 lutego. Zapewniają, że Tissot będzie mianowany posłem w Londynie, Noailles w Konstantynopolu, oraz mówią na seryo, że Jauréguiberry zajmie stanowisko ambasadora w Petersburgu.

Bukareszt, 12 lutego. Od kilku dni królowa cierpi dotkliwy ból głowy, w skutek czego wezwano berlińskiego specyalistę dr. Lucana, który wczoraj przed południem odbył naradę z lekarzami nadwornymi, a przy drugiej wizycie wieczorem skonstatował pewne polepszenie.

Rzym, 12 lutego. Watykan dopiero wtedy rozstrzygnie kwestyę, czy katolicy włoscy mają wziąć udział w wyborach do parlamentu, gdy Izba zadecyduje w sprawie dopuszczenia do Izby reprezentantów mniejszości przez przyjęcie systemu proporcyjnego w obliczaniu głosów, gdyż w takim tylko razie stronnictwo katolickie mogłoby z pewną dokładnością przewidzieć, czy ma szansę wejścia do Izby w imponującej liczbie. Wiadomość o okólniku kardynała Jacobiniego do wszystkich biskupów włoskich, w którym kardynał ma im polecać, aby zachęcali katolików, którzy na zasadzie nowej ustawy zostali wyborcami, do zapisywania się na listach wyborczych, jest co najmniej przedwczesną.

Petersburg, 13 lutego. (*Tel. pr.*) Wydawnictwo dziennika *Porjadok* ogłasza, że pismo to w ciągu roku bieżącego wcale wychodzić nie będzie. (Dziennik ten został około 20 stycznia zawieszony na 6 tygodni. *Pr. Red.*) *Gołos* poświęca *Porjadkowi* gorące wspomnienie, w którem powiada, że jedynym powodem, dla którego dziennik ten skazuje się na milczenie, jest prąd panujący obecnie. Dla dzienników liberalnych fakt ten stanowi *memento mori*.

Paryż, 13 lutego. W rozmowie z deputowanym radykalistą Talandier oświadczył Freycinet, że wydalenie z Francyi Ławrowa było już przez poprzedni gabinet postanowione, oraz dodał, że zamierza zmodyfikować ustawę z r. 1849 o wydalaniu cudzoziemców w sposób, dający pewne gwarancye przeciw bezpodstawnemu zastosowaniu tego środka.

Według *France* rząd zamierza przedłożyć Izbie projekt ustawy, stanowiącej, że wyjątkowe środki mogą być użyte tylko względem cudzoziemców, którzy zostali skazani sądownie.

Cetynia, 11 lutego. (*Tel. pr.*) Jutro w dzienniku *Glas Czernogórca* ukaże się oświadczenie urzędowne motywujące powrót księcia Mikołaja do Cetynii wypadkami w Krywoszy. Książę pragnie ministrom dać nowe instrukcye, zalecające zachowanie najściślejszej neutralności, dopóki Austrya przyjaźnie i po sąsiedzku trzymać się będzie praw międzynarodowych. Ponieważ jednak niedostatek i nędza dotkną niewątpliwie uchodzących, którzy nic nie zawinili, zarządził zatem książę, ażeby nad nimi rozciągnięto opiekę.

Książę wyjechał z powrotem do Antivari. Archimandryta Bon mianowany został administratorem metropolii czarnogórskiej.

Konstantynopol, 13go lutego. Zapewniają, że Porta w dniu 1 b. m. przesłała do reprezentantów swoich za granicą okólnik wyrażający zadowolenie z wyjaśnień udzielonych przez Francyę i Anglię w sprawie egipskiej i ze zgodnego uznawania przez mocarstwa zwierzchnictwa sułtana nad Egiptem.

Parowce austryackiego Lloyda *Austria* i *Jupiter* odpłynęły wczoraj z 1.400 ludźmi wojska do Yemenu. *Austria* udaje się do Hodeida, *Jupiter* na wybrzeżach syryjskich weźmie jeszcze więcej wojska i przybije do Gunfuda w Yemenie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 lutego 1882, godzina 2 m 20, Losy kredytowe 175·—. Węg. akcye kredyt. 276 —, Akcye anglo-austr. 114 75, Akcye banku Union 114 —, Akcye kolei Karola Ludwika 288·—, Akcye kolei północnej 242.—, Akcye kolei południowej 124·50, Akcye kolei Alfold. 161·50, Akcye kolei Elżbiety 205·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·—, Akcye kolei węg północno-wschodniej —·—· Wiedeńskie losy 122·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·— Węgierskie obligacye państw. w złocie 93·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99 50. Losy regulacyi Cissy 108.— Losy tureckie 22·50, Węgierska renta 117 75, Akcye banku związkowego 106·50, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy $1·22^1/_4$ Węgierskie losy 1:2 50 Marka niemiecka —·—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 11 lutego 1882, godz. 5 min. 40. Akcye kredytowe 285 25, Anglo-Austryackie —·— Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 288 —, Południowa —·—, Renta papierowa 73 25, Galicyjskie listy zastawne 100·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·50, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor $9·54^1/_2$. Rubel papier —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 13 lutego 1882, godź. 10 m. 40, Akcye kredytowe 290·75, Anglo-Austr. 115·25, Akcye banku Union 115·—, Kolej Karola Lud. 291—.. Południowa 125 50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor $9.54·^1/_2$ Rubel papierowy —.—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 11 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12 50 do 13·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32 50 do 32 75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·25 do 12.28 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł.— Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.) 222·50 m., żyto —·— m., spirytus 55·80 m., olej rzepakowy 47·70 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 64·40 fr. olej rzepakowy 72·— fr., spirytus —·— fr — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —. —, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica — —

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 13 lutego 1882

Hotel George'a

Pp N. hr. Potocki z Maryampola S. hr. Dzieduszycki z Gwoździca Z. Dembowski z Kosienic. K. Ochocki z Białobożnicy. E. Schnurpfeil z Gródka. W. Postruski ze Słobody.

Hotel Europejski.

Pp. I. Kania z Wiednia. G. Bachmann z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. K. hr. Łoś z Kulmatycz. K. Traczewski z Kozłowa, I. Sawczyński z Podkamienia.

Hotel Angielski

Pp. M. hr. Ledochowski z Kołomyi. A. Uznański z Szaflar. L. Szumanczowski z Krakowa. W. Stamfest z Kopanek. I. Gachowski z Tarnobrzega. I. Dworzak z Telowa.

Hotel Krakowski.

Pp W. Kossowski z Hanowic. W. Kozłowski z Krakowa. S. Witkowski z Kozaczówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 13 lutego 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 747.7mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 5.8°C. Psychrometr wilgotny— 6.3°C. Prężność pary 2.6mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 0 Wiatr SE1 Ozon 9

Temperatura powietrza— 4.6° R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 775.1mm

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min 5 rano i 8 godz wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny): o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego główaego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 lutego 1882.

	płacą	żądają
	walutą austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	290 —	294 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166 50	170 —
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	297 —	305 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 50	101 —
„ „ 4 pr. w. a.	— —	96 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 50	101 —
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41½ l.	— —	92 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100 25	101 75
„ „ „ 5 pr. w. a.	98 25	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100 75	102 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100 —	102 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 —	100 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	102 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	102 —
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ „ Stanisławowa	25	27 —
5. Monety.		
Dukat holenderski	5 58	5 68
Dukat cesarski	5 60	5 70
Napoleondor	9 50	9 60
Połimperyał	9 75	9 85
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 21¼	1 23¼
100 marek niemieckich	58 25	59 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 9 lutego 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	73.—	73.20
luty-sierpień	73.35	73.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	74.75	75.—
kwiecień-październik	74.90	75.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	128.75	129.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.—	134.—
„ „ 1864 po 100 zł.	171.50	172.50
„ „ 1864 po 50 zł.	168.—	170.—
Renty Com po 42 lir austr.		
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 —	145.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.50	101.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	87.10	87.30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	91.60	91.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	99.75	100.50
Galicyi	99.50	100.50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	98.—	98.25
Węgier	96.50	97 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.—	113.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283.25	283.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	890.—	900.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	811.—	813.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	87.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	522.—	526.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	204.50	205.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2415.—	2425

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	285.50	286.50
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	164.50	165.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	295.—	296.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	122.50	123 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	154.50	155.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ w 20 l. 7pr.	—.—	107.
„ „ „ w 361. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.25	96.75
„ „ „ po 5 proct.	99.60	100.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99 60	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	99.50	100.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101.25	101.75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.60	100.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	88.50	99.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	—.—	94.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	90.80
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	103.50	104.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99. —	99.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.—	94.50
z r. 1867	100.—	101.—
z r. 1868	95.—	95.50
z r. 1872	92.50	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	89.—	90.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.a.	173.—	175.—
Clarego po 40 zł m. k.	39.50	— —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	108 —	109 —

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	— —	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	38.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	—.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	51.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.50	45.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	25.75	26.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	37.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.15	120 55
Paryż za 100 fr.	47.50.—	47.60.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.63—	5.65. -
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.54 50	9.55.50
Rossyjski imperyał	9.77 —	9.79.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	.—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 11 lutego 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	35
„ „ „ w srebrze	75	—
Renta w złocie	91	95
Losy pożyczki z r. 1860	129	25
Akcye banku austro węgierskiego	811	—
„ „ kredytowego	285	50
Londyn	120	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	54½
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1025 1—3) **Ogłosze*ie.**

L. 347. Piotra Barana włościanina z Chorobrowa uznano za marnotrawcę kuratorem dlań ustanowiono Piotra Kościuka z Chorobrowa.

C. k. sąd powiatowy
Sokal dnia 13 stycznia 1882.

(1017 1—3) **Edykt.**

L. 6455. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza iż w r. 1848 zamarła w Krysowicach bez rozporządzenia ostatniej woli Anastazya Sass z pozostawieniem spadku do którego powołani są jej córki Helena Papier Maryanna Kostuch i małoletnie wnuki Franciszek i Katarzyna Sass tudzież Marya Stefaniszyn przez głowę ich ojca a syna spadkodawczyni ś. p. Wasyla Sass. Gdy miejsce pobytu Maryanny Kostuch nie jest sądowi znanem przeto wzywa się ją by w przeciągu jednego roku od dnia edyktu w sądzie tutejszym się z głosł i oświadczenie do spadku śp. Anastazyi Sass z Krysowie wniosła, ileże po upływie tego terminu rzeczowa rozprawa spadkowa ze spadkobiercami, którzy się oświadczyli i z Tomaszem Markiem z z Krysowic jako kuratorem tejże Maryanny Kostuch przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego
Mościska 4 stycznia 1882.

(840 1—3) **Edykt.**

L 159. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Bauma. że dla niego kuratora w osobie p adw. Dr. Henryka Finkelsteina w Brzeżanach ustanawia i temuż uchwałę z dnia 14 września 1881 L. 6705 w sprawie egzekucyjnej Władysława Lewickiego jako prawo nabywcy Ignacego Bauma przeciw Leibie Baum pto 400 złr. a. w. doręcza.

Brzeżany dnia 25 stycznia 1882.

(1034 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 111. Niniejszem rozpisuje się następujące posady nauczycielskie na konkurs:

a) W powiecie przemyskim:

Przy szkołach pospolitych etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem

1. W Borszczowicach, 2 Byble, 3. Cykowie, 4. Jakomanicach, 5. Krównikach, 6. Krzywczy, 7. Matkowicach, 8. Nakle, 9. Nienadowy, 10. Niżyńcu, 11. Pikulicach, 12. Olszanach, 13. Siedliskach, 14. Torkach, 15. Walawie, 16. Zrotowicach.

Przy szkole filialnej w Babicach z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

b) W powiecie Dobromils im:

Przy szkołach pospolitych etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

1 W Birezy, 2 w Dobry, 3. Jaworniku ruskim, 4 Lipie, 5. Malawie, 6. Nowem mieście, 7. Pietnicy, 8 Tarnawie i 9. Trzciańcu.

Nauczyciele ubiegający się o te posady mają swe prośby zaopatrzone w wykaz służbowy i dokumenta wnieść do Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu najdalej do 20 marca 1882.

Prośby po terminie wniesione lub też nie udokomentowane nie będą uwzględnione.

Z Rady szkolnej okręgowej.
W Przemyślu dnia 6 lutego 1882.

(873 1—3) **Edykt.**

L. 30236. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa w skutek prośby Maryi Szmigielskiej i Józefa Szmigielskiego de praes 2 października 1881 nr 24007 posiadacza zaronionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie nr. 5401 na imię i nazwisko Maryi Szmigielskiej opiewającej, a życie księdza Józefa Szmigielskiego na 1500 złr. wa. ubezpieczającej, aby takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia 3go ogłoszenia niniejszego Edyktu licząc, tem pewniej tut. Sądowi przedłożył, ile że w razie przeciwnym rzeczona polica za zgasłą i niebyłą uważana będzie.

Kraków 16 grudnia 1881.

(1016) **Ogłoszenie.**

L. 17, C. k. Komisya hipoteczna w Dobczycach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe mające na celu założenie księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kornatka z miejscowością Burletka dnia 23 lutego 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dobczyce 9 lutego 1882.

(959) **Ogłoszenie.**

L. 109 C k. sąd krajowy jako handlowy poleca uwidecznienie w rejestrze dla spółek gospodarczych i zarobkowych przy zaprotokołowanej tamże firmie „Towarzystwo Zaliczkowe w Radłowie Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ że na ogólnem zgromadzeniu nadzwyczajnem „Towarzystwa zaliczkowego w Radłowie, stowarzyszenia z nieograniczoną poręką“ odbytem dnia 11 grudnia 1881 w miejsce ustępujących członków Dyrekcyi tegoż Towarzystwa a mianowicie: p. Józefa Partischa jako Dyrektora i p. Franciszka Podgórskiego jako zastępcy Dyrektora, wybrani zostali.

1) P. Jan Serwatowski Dyrektor dóbr w Radłowie Dyrektorem.

2) P. Feiwel Schoenberg właściciel realności w Radłowie, zastępca Dyrektora który firmę tak podpisywać będą, że pod jej odciskiem firmy nazwisko swoje wypiszą

Kraków 7 stycznia 1882.

(963) **Ogłoszenie.**

L. 629. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że z uchwały z dnia 17 grudnia 1881 l 9440 wpisany został dnia 22 stycznia 1882 do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych ks. I str 39 i 40 poz 19 statut Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach z daty Podhajce dnia 3 listopada 1881 Towarzystwo to używa firmy „Towarzystwo zaliczkowe w Podhajcach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ i ma siedzibę w Podhajcach. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczenie członkom za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu lub rzemiośle.

Skład Dyrekcyi stanowią p. p. Edmund Lityński z Litwinowa jako dyrektor, Dr. Ludwik Cwiklicer z Podhajec jako zastępca dyrektora; Kazimierz Zaręba z Adamówki jako kasyer i Jan Matkowski z Podhajec jako zastępca kasyera; Piotr Kuryś z Podhajec kontrolor i Karol Srokowski z Podhajec jako zastępca kontrolora.

Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy Towarzystwa dołączają swoje podpisy.

Do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisu trzech członków Dyrekcyi, zaś wypłaty z kasy uskutecznia kasyer jedynie za pisemnemi asygnacyami przez dyrektora podpisanemi, a na pokwitowaniu wpłat do kasy czynionych oprócz podpisu kasyera potrzebnym jest podpis jeszcze jednego członka dyrekcyi.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i podpisywane będą przynajmniej przez dwoch członków dyrekcyi; zaproszenia na ogólne zgromadzenia jeżeli nie pochodzą od dyrekcyi, podpisuje prezes i sekretarz Rady zawiadowczej pod napisem: Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką N N. prezes N. N. sekretarz

Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej.“ Poręka członków jest ograniczona.

Złoczów dnia 25 stycznia 1882.

L. 38456. **Ogłoszenie** (1005)

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Julia z Netrebskich Gizowska“ przedsiębiorstwo gorzelni i wypasu wołów w Uliczku-Seredkiewicz w rejest handlowy dla firm pojedynczych dnia 25 sierpnia 1881 została wpisaną, i przy niej uwidoczniono, że właścicielka tej firmy Julia z Netrebskich Gizowska takową swem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów dnia 3 września 1881.

(937 3—3) **Edykt.**

L. 6833. C. k. sąd powiatowy Jasielski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności c k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego we Lwowie wkwocie 150 zł. względnie 78 zł 90 ct, wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 15 w Sobniowie położonej Walentego Giebiułtowskiego własnej w terminach dnia 31 marca, 5 maja i 9 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa przy udzielaniu pożyczki 400 zł. w. a. poniżej której sprzedaż dopiero na 3 terminie nastąpi.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 40 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w registraturze sądowej.

Jasło dnia 13 stycznia 1882.

(1010 2—3) **Konkurs**

L. 1364/pr. W celu obsadzenia posady asystenta rachunkowego w XItej randze przy c. k. Namiestnictwie rozpisuje się niniejszem konkurs

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania w należyte dowody zaopatrzone w drodze właściwej w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 7 lutego 1882.

(923 2—3) **Edykt.**

L. 1709. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza niniejszem że na prośbę Bolesława Dobrzańskiego w dro żono postępowanie celem amortyzacyi wrzekomo z posiadania jego usuniętego 5prc. listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser I Nr. 309 z daty Lwów 11 lipca 1878 na 10000 zł. wal. austr. z 30 kuponami z których pierwszy płatny 31 grudnia 1881 ostatni 30 czerwca 1896 i talonem. Zawiadamia się przeto wszystkich interesowanych, że powyższy list zastawny po upływie trzech lat od dnia zapadłości ostatniego kuponu, zaś kupony a mianowicie każdy z osobna jak niemniej list zastawny w razie wylosowania po upływie jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia zapadłości kupona względnie dnia płatności wylosowanego listu zastawnego powyższego w razie jeżeli międzyczasiewnikt nie zgłosi prawa własności uznane zostaną za umorzone.

Lwów dnia 16 stycznia 1882,

(993 2—3) **Edykt.**

L. 5071. Dnia 14 marca 1882 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutej licytacya realności pod Nr, 24 Podgrodziu Anny Dudkowej własnej, ciała tabularnego niemającej na pokrycie pretensyi Chaima Blasbalga w kwocie 153 zł, wa. z pn.

Cena wywołania 700 zł. wa.

Wadyum 70 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Dębica dnia 29 grudnia 1881.

(965 2—3) **Edykt.**

L. 1357. C. k Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że Joachim O. Nacht wytoczył przecim Izraelowi Weidberg i Deworze Lei Weidberg pozew z dnia 5 grudnia 1881 l. 13936 o zapłacenie 398 zł. 45 ct wa.

Gdy miejsce pobytu Izraela Weidberga jest niewiadome, przeto ustanowiono dla niego kuratora w osobie Bernharda Sterna w Buczaczu i wzywa się Izraela Weinberga, ażeby bądź temuż kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, lub sądowi inszego pełnomocnika przedstawił. Do obrony wyznacza się zarazem termin na dzień 14 marca 1882 na 8 godzinę rano.

Buczacz dnia 2 stycznia 1882.

(1011 1—3) **Konkurs.**

L. 2483. Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Starem siole w Starostwie Bóbrka za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł z poborami rocznymi: płacy 200 zł. ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. ryczałtu na pakunki 60 zł. a nadto używania bezpłatnego lokalu urzędowego

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 7 lutego 1882.

(897 2—3) **Edykt.**

L 2675. C k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza listu depozytowego A. c k. nprz. gal. ak. Banku hipotecznego we Lwowie 24 maja 1881 pp Gedalemn Nadel i Maurycemu Weinberger wystawionego na złożone przez nich 500 zł. wa. w obligach indemnizacyjnych okręgu Lwowskiego Nr 17347 29753, 29781, 35715 i 9501, tudzież książeczkę wkładkową galic. Banku kredytowego na 400 zł. wa. opiewającą, aby pomieniony list depozytowy w ciągu jednego roku, 6ciu tygodni i 3 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu, tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej takowy za umorzony uznany zostanie.

Lwów dnia 21 stycznia 1882

(846 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3700. C. k. sąd powiatowy w Starem mieście ogłasza, że w celu zaspokojenia sumy 190 zł. w. a. z odsetkami po 25 prc. od 6 marca 1875 bieżącemi, kosztami sądowemi, w ilości 5 zł. 59 ct. 3 zł. 46 ct. 2 zł 38 ct. i 2 zł. 1 ct. w. a. już poprzód, obecnie zaś w kwocie 6 zł. 17 ct w. a. przyznanemi w dniach 20 kwietnia, 19 maja i 22 czerwca 1882 o godzinie 11 pp. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 92 w Terszowie położonej, pozwanych Iwana Lewickiego i Maryanny Lewickiej własnej ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes. 12 października 1875 l.4984 zastawnie opisanej, a protokołem de praes. 17 lipca 1876 l. 2868 na 373 zł. w. a. oszacowanej.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto 29 lipca 1877.

(876 2—3) **Edykt.**

L. 8365. Celem zaspokojenia pretensyi aust. cent. zakładu kredytowego w Wiedniu w kwocie 182 złr. 23 ct 230 złr. 41 ct. i 3682 złr. 10 ct z p. n. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniu 20 marca 1882 o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 45 w Oświęcimie położonej Bernarda i Maryi Pilcerów własnej a to nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 16297 złr. 66 ct.

Wadyum 1629 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim 31 grudnia 1881.

(998 2—3) **Edykt.**

L 10547. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia nieznanego z pobytu Jana Szewczuka, że 21 lutego 1872 zmarł ojciec jego Kazimierz Szewczuk.

Wzywa się więc Jana Szewczuka aby w przeciągu jednego roku zgłosił się i oświadczenie swe do spadku tego wniósł, gdyż inaczej spadek z tymi, którzy się do spadku oświadczyli i z kuratorem dla niego w osobie p. Mikołaja Machowskiego w Rzeszowie ustanowionego przeprowadzonym zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Szczerzec 20 grudnia 1881.

(995 2—3) **Edykt.**

L. 5314. C. k. Sąd powiatowy w Jaśle rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż realności pod n k. 169/114 i gruntu pod Nr. rep. 169 w Dembowcu położonych, Antoniego i Bronisławy Pykoszów własnych, w celu zaspokojenia wierzytelności Jana Pankiewicza w sumie 353 złr. aw. zpn. w trzech terminach dnia 28 lutego, 28 marca i 28 kwietnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym.

Cena wywołania wynosi 905 złr

Wadyum 10 prc.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Jasło dnia 17 stycznia 1882.

(983 2—3) **Obwieszczenie**

L. 5020 C. k. Sąd obwodowy w Samborze uznał Pawła Sobkowego z Młynisk powiatu Żydaczowskiego marnotrawcą, zaś c k Sąd powiatowy w Żurawnie ustanowił mu kuratora w osobie Michała Oleskowego gospodarza z Młynisk

Żurawno dnia 31 grudnia 1881.

(992 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 361. C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Anny Rosenstock w kwocie 100 złr. z p. n. i Altera Finka w kwocie 175 złr. z p. n. odbędzie się dnia 28 lutego, 28 marca 28 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności dłużników Felixa i Tekli Dworzańskich w Budzanowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej składającej się z połowy domu pod l 197 i połowy ogrodu objętości 200kw. sążni na 320 złr. ocenionej a to pod warunkami w nr. 19/881 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonemi.

Budzanów dnia 29 stycznia 1882

(991 2—3) **Edykt.**

L. 5658. Sąd obwodowy ustanawia z życia i miejsca pobytu niewiadomym wierzycielom hipotecznym Izraelowi Fiekowi i Adeli Weidling w sprawie licytacyjnej dóbr Wilkowisko kuratorem adw. Dr. Jarosza z substytucyą adw. Dr. Zielińskiego.

C k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz 17 grudnia 1881.

(994 2—3) **Edykt.**

L. 5447. C. k. sąd powiatowy Jasielski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Zapory 20 zł. a. w. z pn odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 19 w Żółkowie, dłużnika Jakóba Wiśniowicza własnej, w terminach dnia 14 lutego, 14 marca i 14 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 330 zł, poniżej której sprzedaż dopiero na trzecim terminie nastąpi. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 33 zł. a. w. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Jasło dnia 17 grudnia 1881.

(985 2—3) **Edykt.**

L. 4239. C k. sąd powiatowy w Boryni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 137 zł. 27 ct a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 55/subr. 19 w Zadzielsku położonej, dłużnika Józefa Stupnickiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 20 lutego, 22 marca i 27 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania szprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze

Borynia dnia 8 listopada 1881.

(986 2—3) **Edykt.**

L. 4339. W dniach 24 lutego, 31 marca i 28 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod n. k. 429/subr. — w Bohorodczanach położonej, do dłużnika Tomasza Łuczyńskiego należącej, w tutejszym c. k. sądzie, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. z pn. z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł., wadyum 20 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 30 lipca 1881.

(988 2—3) **Edykt.**

L 456. Niewiadomego z pobytu Antoniego Tacy zawiadamia się, że Mieczysław Lewandowski wniósł 30 stycznia 1882 do l. 456 przeciw niemu pozew o rumacyę mieszkania w gorzelni w Bełzcu, na który do rozprawy sumarycznej termin na 13 lutego 1882 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niego kuratorem Hipolita Zawziętego w Rawie ustanowiono z wezwaniem, ażeby temuż udzielił informacyę lub innego zastępcę sądowi wymienił

Z c k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 31 stycznia 1882.

(987 2—3) **Edykt.**

L. 7503. Ck. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Reislę Ungar, iż przeciw niej wniósł Benjamin Lindenbaum pozew o zapłacenie kwoty 90 zł. a. w., i że w tej sprawie ustanowiono kuratorem p. Stanisława Glasza sekretarza miejskiego, do rozprawy zaś sumarycznej wyznaczono termin na dzień 10 lutego 1882 na godz. 9 rano, wzywa się tedy Reislę Ungarową, aby przed powyższym terminem środków dowodowych swemu kuratorowi dostarczyła, lub sobie innego zastępcę obrała, w przeciwnym bowiem razie złe skutki ztąd wynikłe sama przypisać będzie musiała

Łańcut dnia 22 września 1881.

(979 2—3) **Edykt.**

L. 3071. Lwowski c. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Czesława Łobaczewskiego, że z powodu wniesionej w dniu 21 stycznia 1882 do l 3071 przez Franciszka Wolskiego c. k. notaryusza we Lwowie prośby o dozwolenie egzekucyjnego wpisu należytości 14 zł. 45 ct w. a. z. pn. w stanie biernym części realności pod l. 87/155 w Zniesieniu położonej dotąd na imię Agnieszki Łobaczewskiej zapisanej, ustanowił dla Czesława Łobaczewskiego adwokata Dr. Krzyżanowskiego kuratorem, adwokata Dr. Siterkiego tegoż zastępcą.

Wzywa się zatem Czesława Łobaczewskiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów dnia 4 lutego 1882.

913 2—3) **Edykt.**

L. 5334. C. k. sąd powiatowy w Trembowli ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Menaszemu Tille pcto 4000 zł. w. a, dla z miejsca pobytu niewiadomego wierzyciela Lejzora Wolfa Schrenzla celem doręczenia mu uchwały z 18 kwietnia 1881 l 2805 tudzież dalszych uchwał zapaść mających kuratora w osobie pana adw. Dr Łuczakowskiego zaś tegoż zastępcą Pana ad. Dr. Mantla w Tarnopolu.

O czem się Leizora Wolf Schrenzla zawiadamia.

Trembowla 30 listopada 1881.

(996 1—3) **Edykt.**

L. 3643. W dniach 16go. marca 1882 27 kwietnia 1882 i 1 czerwca 1882 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Michała Zubrzyckiego pod Nk. 79 w Letni w powiecie Starostwa Drobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Mendla Sussmana w kwocie 120 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie

Cena wywołania 1295 zł. — ct.

Wadyum 129 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest P. Karol. Schmied.

Medenice 13 czerwca 1881.

(984 1—3) **Edykt.**

L. 858. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2913 zł. 17 ct. w. a. z 7 prc, odsetkami od 23 marca 1881 bieżącemi, tudzież kosztów egzekucyjnych przyznanych w kwocie 20 zł. 57 ct. potrącając jednak na rachunek tej wierzytelności zapłaconą kwotę 51 zł. 68 ct. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w dwóch terminach egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Judy i Elki Markusów w Tarnopolu pod l. sp. 224/235 położonej, wierzytelności tej za hipotekę służącej, dom. 19 pag. 47 nr. 19 on a przy udzieleniu pożyczki bankowej oszacowanej.

Do licytacyi wyznacza się termina, a mianowicie: na 21 kwietnia 1882 i 19 maja 1882 10 godziną przed południem na których licytacya w zabudowaniu sądowym w biurze Nr. 4.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedana nie będzie 7000 zł. w. a.

Wadyum 700 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po 15 grudnia 1881 prawa zastawu uzyskali uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora od actum pa. adw. D. Horowitza, a p. adw. Dr. Axelrada zastępcą tegoż.

Tarnopol dnia 31 stycznia 1882.

(1000 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14600. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 16 marca 20 kwietnia i 1 czerwca 1882 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod Nk. 71 w Brygidynie położonej wedle Tom. XVIII. pag. 1 i 2 dłużnika Walentego Hauchel własnej na rzecz Hersza Lorberbauma pto. 500 zł. w a.

Cena wywołania 1895 zł. w. a.

Zakład 10 prc.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można przejrzeć w ts. registraturze

Stryj dnia 7 grudnia 1881

(1006 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2843. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma A. Nechowicz dla handlu korzennego i towarów mięszanych we Lwowie w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 20 stycznia 1882 została wpisaną i przy niej uwidoczniono, że właścicielka tej firmy Aniela Nechowicz zamężna Rekucka udzieliła prokurę do prowadzenia tego handlu swemu mężowi Janowi Rekuckiemu i że tak właścicielka tej firmy jako też prokurzysta podpisywać będą firmę A. Nechowicz, pod którą prokurzysta nadto umieści swój podpis z dodatkiem wskazującym na prokurę.

Lwów dnia 28 stycznia 1882

(934 1—3) **Edykt.**

L. 5105. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie w kwocie 300 zł dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod l. 21 w Odmencie położonej, a dłużnika Stanisława Żaleńskiego własnej.

Sprzedaż odbędzie sie przez licytacyę publiczną w trzech terminach to jest: 3 marca, 31 marca, i 28 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2275 zł. w a poniżej której realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 227 zł. 50 ct.

Resztę warunków i akt szacunkowy przeglądnąć można w tutejszo-sądowej registraturze.

W Dąbrowie dnia 19 czerwca 1881.

(955 1—3) **Edykt.**

L 791. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Banku hipotecznego 5728 zł. 13 ct. z pn. odbędzie się dnia: 27 kwietnia i 1 czerwca 1882, w zabudowaniu sądowem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż części dóbr tabularnych Cucyłów w powiecie nadwórniańskim położonych, do Waleryana Kęplicza należących na 12.706 zł. oszacowanych z tym dodatkiem że wadyum 1271 zł. w. a. wynosi, i że majętność niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Resztę warunków wskażą akta w registraturze złożone.

Nieznanych wierzycieli hipotecznych uwiadamia się, że ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata Dra Katzenellenbogena z substytucyą Dra Szydłowskiego.

Stanisławów 28 stycznia 1882.

(938 1—3) **Edykt.**

L. 4421. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonych przez galic. akcyj. Bank hipoteczny 4 rat pożyczkowych po 226 zł. 80 ct i reszty jącego kapitału 2677 zł. 2 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności pod nk. 103 w Mikulińcach wedle księgi gruntowej wykaz hipoteczny l. 484 Berla Paporischa i Jakuba Leiby dw. im. Paporischa własnej w jednym terminie dnia 1 maja 1882 o godzinie 9 z rana na którym sprzedaż za także niżej c wywołania za jakąkolwiek cenę nastąpi.

Cena wywołania wynosi 8000 złr. wadyum 400 zł. w. a

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny przejrzeć w ts registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 11 października 1878 do księgi gruntowej weszli, ustanawionym jest kuratorem Antoni Grzanowski z Mikuliniec.

C. k. sąd powiatowy

Mikulińce 15 grudnia 1881.

L. 60795. (3—3 947.)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi ks. Michała Bieleckiego w rocznej kwocie 80 złr. w. a. rozpisuje się konkurs z terminem do końca lutego 1882.

Ubiegać się o to stypendyum mogą jedynie uczniowie niższych czterych klas gimnazyalnych, jako też słuchacze seminaryów nauczycielskich lub politechniki.

Ubiegający się winni wykazać w swoich podaniach, że pochodzą z miasta Gródka, że są obrządku gr. kt., że nie mają środków utrzymania i że uczęszczają do wyżej wymienionych szkół z dobrym postępem.

Podania konkursowe mają być wniesione, w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa, za pośrednictwem dotyczącej Dyrekcyi szkolnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 17 stycznia 1882.

ОГОЛОШЕНЄ КОНКУРСУ.

Ч. 69507. Въ цѣли надана одной стипендїи зъ фундацїи О. Михаила Бѣлецкого въ рôчнôй квотѣ 80 зар. а. в. розписуеся конкурсъ съ терминомъ до конца лютого 1882.

Оубѣгати ся о тоту стипендїю могутъ лишъ оученники нисшихъ четырїхъ класъ гимназїальныхъ, а также слушателѣ оучительскихъ семинарїй и политехники.

Оубѣгателѣ маютъ выказати въ своихъ поданяхъ, що походятъ зъ мѣста Городка, що суть гр. кат. обряда, не маютъ средствъ до оутриманя и посѣщаютъ покысше згаданй школы зъ добрымъ оуспѣхомъ.

Конкурсовй подана належитъ внести въ протягу конкурсового речинця до ц. к Намѣстництва за посередництвомъ дотычущой дирекцїи школьной.

Зъ ц. к. Намѣсництва

Во Львовѣ дня 17 Сѣчня 1882.

(946 3—3) **Edykt.**

L. 1535. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 stycznia 1882 do l. 1535 wnieśli Jonasz Rosenzweig jako zarządca mas rozbiorowych A. H. i I. B. Weinrebów i inni współwłaściciele realności pod l. $134^3/_4$ przeciw z życia i miejsca pobytu nieznanym Izraelowi Margules i Chaji Sarze Margules pozew o ekstabulacyę sumy 300 zł. m. k. wedle dom. 67 pag. 79 n. 64 on. na rzecz powyższych pozwanych intabulowanej, na który to pozew wyznaczono 90-dniowy termin do wniesienia pisemnej obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanych Israela Margules i Chaji Sary Margules nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Byk kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Bodek mianowany.

Wzywa się zatem Israela Margulesa i Chaję Sarę Margules, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 28 stycznia 1882.

(969 3—3) **Edykt.**

L. 13344. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Rifki Koffler przeciw Hryćkowi Iwańczuk o 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 22 lutego, 22 marca i 26 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie z rana przymusowa sprzedaż realności dłużniczej l. wykazu hipotecznego 331 gminy Wierzbowce na 1800 zł. oszacowanej z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 procent. Akt oszacowania, tudzież bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów dnia 21 listopada 1881.

(968 3—3) **Edykt.**

L. 5171. W dniach 27 lutego, 28 marca 1882 powyżej lub za cenę szacunkową i dnia 1 maja 1882 nawet niżej tej ceny zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya nietabularnej realności pod l. 720 w Jaworowie na Nakonecznem Bazyli i Maryi Dulepy własnej, na rzecz Fedka Konaniec pto 70 zł. a. w. z pn. Cena wywołania 72 zł., wadyum 8 zł. a. w. Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów dnia 30 sierpnia 1881.

(967 3—3) **Edykt.**

L. 5133. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Nathana Reitzesa w kwocie 53 zł. z pn. w dniach 20 lutego, 21 marca i 24 kwietnia 1882 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności włościańskiej pod n. 24 w Załużu położonej, dłużnika Iwana Perduna własnej. Cena wywołania wynosi 530 zł., wadyum 53 zł. a. w. Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd registraturze

Jaworów dnia 22 lipca 1881.

(966 3—3) **Edykt.**

L. 3119 C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Gerschona Abrahama Eichbauma przeciw Hawryłowi i Tacce Kęcało pto 40 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej dłużników własnej, w Jaworowie pod nr. 179 położonej, na 90 zł. oszacowanej, ciała hipotecznego niestanowiącej, dnia 21 lutego, 27 marca i 2 maja 1882 o godz. 10 rano w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów dnia 11 maja 1881.

(502 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3327. C. k. sąd powiatowy Uhnowski przeprowadzi celem ściągnięcia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego kwoty 200 zł. w zabudowaniu sądowem egzekucyjną sprzedaż realności l. 39 subrep. 4 w Rzeczycy, ciała hipotecznego niestanowiącej, Stefana Bocieja własnej, na dzień 13 marca, 13 kwietnia i 22 maja 1882 o godzinie 10 rano, w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś w trzecim także poniżej takowej.

Cena wywołania 1000 zł., wadyum 100 zł a. w. Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawnego opisania można przejrzeć w tutejsze registaturze.

Uhnów dnia 30 czerwca 1881

(803 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 16061. C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niniejszym edyktem Mojżesza Thoma, że przeciw niemu Fradla Fink wniosła pozew poz w pod dniem 30 zerwca 1881 do l. 8705 o wyłączenie ruchomości z pod grabieży, i że do rozprawy termin na dzień 6 marca 1882 o godzinie 9 rano naznaczono.

Pozwanemu Mojżeszowi Thomowi z miejsca pobytu niewiadomemu ustanowiono na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata pana Błońskiego kuratorem.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem pozwanego, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle, aby wszelkich możebnych środków do obrony użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stryj dnia 30 listopada 1881.

(964 3—3) **Edykt.**

L. 17838. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. przedsięweźmie celem wydobycia sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. na rzecz Maryen Grebler przymusową sprzedaż publiczną realności w Pasiecznej położonej, wedle wykazu hip. 224 do dłużnika Kaszriela Austera należącej, w trzech terminach: dnia 3 marca, 28 marca i 13 kwietnia 1882, o 10 rano, na którym takowa także niżej ceny szacunkowej za kwotę przynajmniej długi hipotekowane pokrywającą sprzedaną zostanie.

Poręczne wynosi 78 zł.

Bliższe warunki wskażą akta w ts. registraturze.

Stanisławów 12 grudnia 1881.

(962 3—3) **Edykt.** L. 8642.

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Antoniego Zanka, iż uchwałą z dnia 17 lutego 1881 l. 2033 dozwolono egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla sumy 34 złr. z p. n. w stanie biernym połowy dożywotniego używania na realność ur. 115 Zabłocie ciążącej na rzecz Jędrzeja Kryplewskiego.

Uchwałę tę doręczono ustanowionemu kuratorowi Dr. Forystowi.

Wzywa się tedy Antoniego Zanka, aby temuż kuratorowi środki obrony podał lub innego obrońcę sobie obrał w przeciwnym bowiem razie skutki opóźnienia sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie dnia 7 lipca 1881.

(971 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8804 W dniach 23 marca, 20 kwietnia i 19 maja 1882 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. k. 26 subreb 6 w Cucyłowie położonej dłużnika Filipa Horbejczuka własnej w tutejszym ces. kr. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 73 złr. 9 ct. 11 rat po 6 złr. z p. n. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie

Cena szacunkowa 150 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna 17 stycznia 1882.

(891) **Rozporządzenie** L. 72941

c. k. Namiestnictwa z dnia 21 stycznia 1882 l. 72941 1881 ustanawiające nagrody za doniesienie o przekroczeniach przepisów dla zapobieżenia i przytłumienia zarazy bydlęcej (księgosuszu) wydanych.

Dla zapobieżenia zawleczeniu zarazy bydlęcej (księgosuszu) i dla szybkiego przytłumienia tejże w razie wybuchu przepisuje ustawa z dnia 29 lutego 1880 dz. u. p. Nr. 37 pewne środki ostrożności, które przy transporcie bydła rogatego w kraju i przy objawach choroby wewnętrznej bydła, w czasie obwieszczonego istnienia księgosuszu w kraju a w 30 kilometrowym pasie granicznym ustawicznie zachować należy.

Mianowicie stanowi rzeczona ustawa, że wprowadzenie i przeprowadzenie rogacizny z krajów, w których księgosusz często się pojawia, i z których też przywleczenia tej zarazy osobliwie można się obawiać, t. j z Rosyi i Rumunii, jest zakazane z innych zaś krajów w razie zamknięcia granicy pod rygorem zaboru tylko na wyznaczonych miejscach wchodu dozwolone, tudzież że każdy objaw choroby wewnętrznej bydlęcia winien być niezwłocznie doniesiony przełożonemu gminy (obszaru dworskiego) a względnie Władzy administracyjnej powiatowej

Obowiązek tego doniesienia cięży według §. 14 rzeczonej ustawy a względnie §§. 15 i 16 ustawy z dnia 29 lutego 1880 dz. u. p. N. 35 i obowiązujących innych przepisów głównie na posiadaczach bydła, na przełożonych gmin i obszarów dworskich, na weterynarzach, oglądaczach bydła i mięsa jakoteż na oprawcach, tudzież na ustanowionych organach bezpieczeństwa i straży skarbowej.

Równie też uprawnionym jest każdy do doniesienia władzy politycznej, kto się o takim wypadku dowie. Dla osób więc, na których nie cięży już z mocy ustawy osobisty obowiązek zachowania przepisanych środków ostrożności lub uwiadamiania władzy o zachodzących wypadkach, wyznacza c. k. Namiestnictwo w myśl §. 15 ustawy z dnia 29 lutego 1880 dz. u. p. Nr. 37 za doniesienia o przekroczeniach tej ustawy ze skarbu Państwa następujące nagrody:

a) za pierwsze doniesienie o wybuchu księgosuszu w miejscach w których go dotąd nie było, — a o czem władza w innej drodze nie zstała uwiadomioną, nagrodę w kwocie od 10 zł do 200 zł. w. a;

b) za doniesienie o przekroczeniach przepisów tyczących się księgosuszu, t. j za zakazane, zaborowi podlegające wprowadzenie rogacizny, za każdą sztukę, która za przepadłą uznana zostanie, nagrodę w kwocie od 1 zł. aż do całkowitego czystego dochodu ze sprzedaży bydła zabranego; — nakoniec

c) za doniesienia o innych przekroczeniach przepisów rzeczonej ustawy o księgosuszu, nagrodę w kwocie od 5 zł. do 100 zł. w. a.

Doniesienia te wniesione być winne do c. k. Starostwa, w obrębie którego wydarzył się wypadek przekroczenia, lub wprost do c k. Namiestnictwa, które też po należytem zbadaniu rzeczy orzeka co do prawdziwości doniesionego wypadku, jak również co do wysokości nagrody donoszącemu wypłacić się mającej.

Lwów dnia 21 stycznia 1882.

(981) **Verordnung** Zl. 72941.

der k. k. Statthalterei vom 21 Jänner 1882 Zl. 72941 ex 1881, betreffend die Feststellung der Belohnungen für Anzeigen von Uebertretungen der zur Hintanhaltung und Unterdrückung der Rinderpest erlassenen Vorschriften.

Zur Verhütung der Einschleppung der Rinderpest und zur schnellen Unterdrückung derselben im Falle des Ausbruches, bestimmt das Gesetz vom 29 Februar 1880 R. G. Bl Nr, 37 gewisse Vorsichtsmaßregeln, die beim Verkehr mit Rindvieh im Land und beim Erscheinen innerlicher Erkrankungen von Hornvieh zur Zeit des kundgemachten Bestehens der Rinderpest im Lande, und innerhalb des 30 Kilometer breiten Grenzpaßes beständig einzuhalten sind

Namentlich verordnet dieses Gesetz, daß die Ein- und Durchführ von Rindern aus Ländern, von welchen wegen häufig vorkommender Verseuchung die Einschleppung der Rinderpest in besonderer Weise droht, d. i. aus Russland und Rumänien, verboten aus andern Ländern dagegen, im Falle der angeordneten Grenzsperre bei sonstigem Verfalle, nur an den hiezu bestimmten Einbruchsstationen gestattet ist, ferner, daß jede Erscheinung innerlicher Erkrankung eines Rinthieres dem Gemeinde- (Gutsgebiets-) Vorsteher, beziehungsweise der politischen Bezirksbehörde unverzüglich anzuzeigen ist.

Die Pflicht dieser Anzeige liegt nach §. 14 des genannten Gesetzes, beziehungsweise §§. 15 und 16 des Gesetzes vom 29 Februar 1880 R. G. Bl. Nr. 35 und nach den sonst verbinden, den Vorschriften, hauptsächlich den Besitzern und Aufsehern der Rinder, den Gemeinde und Gutsgebiets-Vorständen, den Thierärzten, den Vieh- und Fleischbeschauern, den Wasenmeistern, sowie auch den bestellten Sicherheitsorganen und der Finanzwache ob.

Auch ist sonst Jedermann, der von derartigen Erkrankungsfällen Kenntniß erlangt, berechtigt, hievon der politischen Behörde die Anzeige zu machen.

Für Personen also, denen zur Einhaltung der vorgezeichneten Vorsichtsmaßregel oder zur Erstattung von Anzeigen vorkommender Fälle an die Behörde keine persönliche Verpflichtung gesetzlich obliegt, bestimmt die k. k. Statthalterei im Sinne des §. 15 des Gesetzes vom 29 Fegruar 1880 R G. Bl. Nr 37 für Anzeigen von Uebertretungen der Vorschriften dieses Gesetzes aus dem Staatsschatze folgende Prämien:

a). Für die erste Anzeige von Rinderpestausbrüchen in bisher von der Rinderpest noch nicht ergriffenen Ortschaften, die auf einem andern Wege zur Kenntniß der Behörde noch nicht gelangten, eine Belohnung im Betrage von 10 fl. bis 200 fl. öster. Währ.

b). Für Anzeigen von Uebertretungen der Rinderpestvorschriften durch verbotene, den Verfall nach sich ziehende Einbringung von Rindern, für jedes in Verfall erklärte Stück eine Belohnung im Betrage von 1 fl. bis zum vollen Betrage des reinen Erlöses für die in Verfall erklärten Rinder, endlich

c). für Anzeigen von begangenen anderweitigen Uebertretungen der Vorschriften dieses Gesetzes eine Belohnung im Betrage von 5 fl. bis 100 fl ö W.

Diese Anzeigen sind bei der k. k. Bezirkshauptmannschaft, in deren Bereiche der Uebertretungsfall sich ereignete, oder unmittelbar bei der k. k Statthalterei einzubringen, welche auch nach gehöriger Erörterung der Sachlage über die Richtigkeit der Anzeige, sowie über die Höhe der dem Anzeiger zu verleihenden Belohnung zu erkennen hat.

Lemberg am 21 Jänner 1882.

(981) **РОЗПОРЯДЖЕНЄ** Ч. 72941.

цк. Намѣстництва съ дня 21 Сѣчня 1882 Ч. 72941, оустанавляюче надгороды за донесеня о переступленяхъ приписôвъ для запобѣженя и придушеня скотинной заразы (книгосушу) выданыхъ.

Для запобѣженя заволоченю скотинной заразы (книгосушу) и для скорого придушеня ей въ случаю выбуху, приказуе оустава съ дня 29 Лютого 1880 Вѣст. зак. держ. Ч. 37 гдекотрй средства осторожности, котрй при перевозѣ рогатого скота въ краю и при появахъ внутренной хоробы скотины въ разѣ обвѣщенного существованя книгосушу въ краю, а въ 30 кильометровôмъ пасѣ граничнôмъ безпрестанно належитъ заховати.

Особливо приказуе згадана оустава, що введене и перепроваджене рогатого скота изъ краѣвъ въ котрыхъ книгосушъ часто появляеся, и съ котрыхъ затôмъ заволоченя сей заразы найбôльше обавляти ся можна с. е. зъ Россїи и Румунїи, есть заказане, а съ другихъ же краѣвъ въ случаю заперта границѣ, пôдъ загроженемъ забраня лишъ есть дозволене въ назначеныхъ мѣсцяхъ впусту, а такоже, що о каждôй провѣ внутренной хоробы на скотѣ належитъ донесты безпроволочно начальникови громады (дворского обшару), а взглядно администрацїйнôй власти повѣтовôй.

Сей обовязокъ донесеня тяжитъ пôсля §. 14 згаданой оуставы а взглядно пôсля §§. 15 и 16 оуставы съ д. 29 Лютого 1880 Вѣст. зак. держ Ч. 35 и иншихъ обовязуючихъ приписôвъ найбôльше на посѣдателяхъ скота, на начальникахъ громадъ и дворскихъ обшарôвъ, на ветеринаряхъ, огладачахъ скота и мяса, якожъ и на лупяхъ и на оустановленыхъ органахъ безпеченства и скарбовой сторожи.

Такъ само каждый мае право донести политичнôй власти, скоро о такомъ выпадку довѣдае ся. Протое для особъ на котрыхъ не тяжит по силѣ оуставы особистый обовязокъ захованя приписаныхъ средствъ осторожности или оувѣдомленя власти о приключившихъ ся выпадкахъ, назначае ц. к. Намѣстництво по мысли §. 15 закона съ д. 29 Лютого 1880 Вѣст. зак. держ. Ч. 37 за донесеня о переступленяхъ того закона изъ скарбу державного слѣдуючй надгороды:

а). За перше донесене о вибуху книгосушу въ мѣстцяхъ, въ которыхъ до теперъ его не було, а о чимъ власть иншовъ дороговъ не довѣдала ся, надгороду ôтъ 10 до 200 зар. а. в.

б). За донесеня о переступленяхъ приписôвъ дотычущихъ книгосушу т. е. за закоронене забраню пôдпадаюче впроваджене свотя рогатого, за кожду штуку признану за пропавшу, надгороду ôтъ 1 зар. а. в. ажъ до цѣлого чистого доходу изъ продажи забраного скота; наконецъ:

в). За донесеня о иншихъ переступленяхъ приписôвъ згаданой оуставы о книгосушу, надгороду ôтъ 5 до 100 зар. а. в.

Донесеня тотй належитъ оучинити до ц. к. Старостива въ котрого округѣ приключивъ ся случай переступленя, або просто до ц. к. Намѣстництва, котре по належнôмъ доходженю справы рѣшае о справдешности донесеного выпадку и що до височости надгороди выплатити ся маючой доносителеви.

Львôвъ дня 21 Сѣчня 1882.

(1018 1—3) **Edykt.**

L. 8740. W dniach 24 lutego i 24 marca 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Hrycia Horbacia własnej, pod n. k. 152 w Czerniawie położonej, nietabulowanej, celem zaspokojenia sumy 64 zł. a. w. z pn. na rzecz Samuela Segel.

Cena wywołania 185 zł. a wadyum 10 procent. Gdyby realność ta na powyższych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej nie została sprzedaną, wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych na 24 kwietnia 1882 o 9 godzinie rano. Reszta warunków w registraturze.

Mościska dnia 10 stycznia 1882.

(1016 1—3) **Edykt.**

L 10740. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 21 lutego 1882 jako na pierwszym, na dniu 21 marca 1882 jako na drugim a na dniu 25 kwietnia 1882 jako na trzecim terminie, każdym razem o 11 godz. przed południem, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż sumy 2000 zł. a. w. z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach suma ta tylko powyżej lub za cenę wywołania, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 2000 zł., zakład 200 zł. a. w. Warunki licytacyjne, tudzież wyciąg hipoteczny sumy 2000 zł. a. w. z pn. przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Mościska dnia 28 grudnia 1881.

(1014 1—3) **Edykt**

L. 4238 C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 84 zł 24 ct. w. a. z pn. sprzedaż ruchomości pod n. k. 44 subr. 37 w Tureczkach niżnych położonej, dłużnika Kościa Kuśnierza własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 20 lutego, 22 marca i 27 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Borynia dnia 20 listopada 1881.

(1013 1—3) **Edykt.**

L 4237. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 zł. 92 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 33 subr. 55 w Tureczkach wyżnych położonej, dłużnika Tomy Kwycza a właściwie jego spadkobierców własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 20 lutego, 22 marca i 27 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 12 w południe z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. a. w lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynos 10 prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Borynia dnia 8 listopada 1881.

(1025 1–3) **Edykt.**

L 8158. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, że Józef Wiesenfeld zmarł w Siennowie dnia 12 stycznia 1870 z pozostawieniem testamentu z 8 lipca 1869 do spadku po tymże pozostałego onkuruje także H-na Klaristenfeld a ponieważ miejsce pobytu Heny Klaristenfeld jest sądowi niewiadome, wzywa się przeto takową, ażeby w przeciągu jednego roku do spadku przez głowę swej matki Marjem w tut sądzie deklaracyę dziedziczenia wniosła, w przeciwnym bowiem razie rozprawa z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem adwokatem drem Gotliebem z Jarosławia dla niej ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Przeworsk dnia 24 grudnia 1881.

(1023 1—3) **Obwieszczenie**

L. 8677. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galicyjskiego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Salamonowi Józefowi dw im. Prostakowi, z życia i miejsca pobytu niewiadomemu przez adwokata dra Krzyżanowskiego we Lwowie jako kuratora zastąpionemu pozwanemu pto. 51 zł 3 zł. w. a. etc. chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że równocześnie rozpisał przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 39 w Brzeżanach mieście położonej, wedle Dom. IV pars. I pag. 79 n. 4 haer. dłużnika Salamona Józefa dw. im. Prostaka własnej i do przeprowadzenia tej licytacyi w budynku sądowym odbyć się mające termina na dzień 1go marca 1882 i na dzień 13go kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10tej rano naznaczył, przy których realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny wywołania w kwocie 1900 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 190 zł. w. a i złożone być może w gotowiźnie, w książeczkach galic. kasy oszczędności, w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych lub też w oblidacyach długu państwa, w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galicyjs. banku hipotecznago lub uprzyw austryackiego banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tych ogłoszonego w ostatnim przed licytacytacyą numerze Dzienniku urzędowym. Ekstrakt tabularny i reszta warunków licytacyjnych leżą w registraturze.

Gdyby rzeczona realność przy powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 19go kwietnia 1882 o godz. 9 rano z t m, że nie stawający wierzyciele jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obie strony, c. k Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, c. k. Urząd podatkowy w Brzeżanach i wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 12 listopada 1881 na sprzedać się mającej realności prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną nie została na ręce kuratora dra Finkelsteina w Brzeżanach.

Brzeżany 25 listopada 1881.

(1019 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 9156 Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Mościska wird verlautbart, daß in der Exekutionssache des Leib Karpf contra Oleksa Krutyj pto 28 fl. ö. W. sRG nach Abschlag des schon entrichteten Betrages per 10 fl. ö. W. die exekutive Feilbiethung der dem Executen gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realität sub Nr. 63 in Bolanowice bewilligt und zu deren Vornahme 3 Termine und zwar am 20 Februar 1882, 20 März 1882 und 20 April 1882, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags im hiergerichtlichen Locale bestimmt wurden.

Obige Realität wird an zwei ersten Terminen für, oder über den Schätzungswerth pr 262 fl 50 kr. am dritten auch unter demselben veräußert.

Als Vadium wird der Betrag von 26 fl. 25 kr. ö W. bestimmt

Die weiteren Lizitationsbedingniße können in der hiergerichtlichen Registratur durchgesehen werden

K. k. Bezirksgericht

Mościska den 31 Dezember 1881.

(1028 1—3) **Edikt.**

Zl. 8220. Vom k k. Bezirksgerichte in Zaleszczyki wird bekannt gemacht, daß über Ansuchen des Moses Nagler zur Hereinbringung seiner Forderung von 2100 fl sRG. die exekutive öffentliche Feilbiethung des in Zaleszczyki sub Nr. 14 gelegenen laut Dom. Tom V pag. 101 Nr. 12 haer. auf den Namen des Schuldners Motio Majer Tramm intabulirten Realitätenantheiles bei dem auf den 3 März 1882 um 9 Uhr früh festgestellten Termine hiergerichts vorgenommen werden wird. Der Ausrufpreis beträgt 7553 fl. das Vadium 604 fl. 24 kr. ö W Bei diesem Termine wird das Feilbiethungsobjekt auch unter dem Ausrufspreise um jeden beliebigen Preis veräußert werden. Die Schätzungsurkunde, der Tabularextrakt und die übrigen Feilbietungsbedingungen können in der hierg. Registratur eingesehen werden, für die unbekannten Gläubiger, so wie für diejenigen denen der Feilbietungsbescheid vor dem Termine nicht zugestellt werden sollte, wird zum Kurator der Notariatskandidat Herr Karl Macieliński aus Zaleszczyki bestellt.

Zaleszczyki am 21 Jänner 1882

(922 1—3) **Edykt.**

L 59001. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Wiktoryi Pietraszkiewiczowej w kwocie 350 zł. z pn odbędzie się dnia 13 kwietnia 1882, dnia 12 maja 1882 i dnia 15 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 11tej przed południem przymusowa licytacya

a) $^{1}/_{3}$ części realności Nr. 487 $^{1}/_{4}$ wedle Dom. 215 pag. 314 n. 21 haer.

b) $^{1}/_{5}$ części i $^{3}/_{4}$ części z drugiej $^{1}/_{5}$ części realności Nr. 489 $^{1}/_{4}$ Dom. 127 p. 8 n. 21 haer

c) 220/320 części realności Nr. 490 $^{1}/_{4}$ wedle Dom 185 pag 199 n. 21 haer.

d) $^{1}/_{3}$ części realności pod l. 491 $^{1}/_{4}$ Dom 175 pag. 2 n 18 haer.

na imię małoletnich spadkobierców ś p. Ignacego Józefa 2 im. Paygerta a mianowicie Józefy Paygert zam. Rutkowskiej, Jadwigi Paygert i Władysława Paygert zapisanych

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa:

a) $^{1}/_{3}$ części realności pod l 487 $^{1}/_{4}$ we Lwowie w sumie 415 zł. 11 $^{2}/_{3}$ ct. w. a.

b) $^{1}/_{5}$ części i $^{3}/_{4}$ części z drugiej $^{1}/_{5}$ części czyli 7/20 części całej realności pod l. 489 $^{1}/_{4}$ we Lwowie w sumie 59 zł. 41 $^{1}/_{2}$ ct

c) 220/320 czyli 11/16 części realności pod l. 490 $^{1}/_{4}$ we Lwowie w sumie 1690 zł. 21 $^{1}/_{2}$ ct

d) $^{1}/_{3}$ części realności pod l. 491 $^{1}/_{4}$ we Lwowie w sumie 448 zł. 87 $^{2}/_{3}$ ct w. a.

Jako wadyum złożyć należy 10 prc. ceny szacunkowej. Sprzedaż nastąpi na dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć lub odpisać wolno w tutejszej registraturze sądowej

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 5 grudnia 1881 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego kolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dziubiński kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Bobownik mianowany został

Lwów dnia 14 stycznia 1882.

(990 1—3) **Edykt.**

L. 3452. Cesarsko królewski sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Stanisława hr, Wodzickiego że przeciw niemu w dniu 25 stycznia 1882 do l. 2311 Rosalia Breit wniosła pozew w załatwieniu którego uchwałą z dnia 27 stycznia 1882 l 2311 wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw Dr. Ichheisera z substytucyą adw. Dr. Rosenblata kuratorem nieobecnego ustanowił i temu kuratorowi powyższy nakaz zapłaty doręczył.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k, sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał

Kraków dnia 8 lutego 1882.

(999 1—3) **Uwiadomienie.**

L. 641. C. k. Sąd powiatowy w Stryju ustanawia dla leżącej masy Edwarda Lisikiewicza a względnie dla tegoż spadkobierców z miejsca pobytu nieznanych kuratora w osobie adwokata Dr. Popiela w Stryju w sprawie egzekucyjnej Dr. Wiktora Opolskiego o 1000 złr. z wezwaniem, by z tymże kuratorem względem obrony swej się porozumieli. lub Sądowi innego pełnomocnika wskazali.

Stryj dnia 19 stycznia 1882.

(1021 1—3) **Edykt.**

L. 1783. C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje do publicznej wiadomości. że w celu zaspokojenia wierzytelności Szaji Mehlera w kwocie 108 złr. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie w dniach 21 marca, 19 kwietnia, 25 maja 1882 egzekucyjna licytacya realności dłużnika Iłasza Czepyhy pod l. k. 325 w Sniatynie, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 500 złr. w. a.

Wadyum 50 złr.

Realność ta będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej takowej sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoły opisania i oszacowania można przejrzeć w tut. sąd registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn 20 grudnia 1881.

(1027 1—3) **Edykt.**

L. 14611. Sokalski c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Józefa Haszczyca w ilości 1216 złr. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Matwija Tchórza pod l k. 58, Maksyma Huk l. k. 14, Teodora Lewickiego pod l. k. 32, Jacka Karpiszyna pod l. k 65 i Hawryły Storszczuka pod l. k. 138 w Jastrzębicy położonych realnośc ; a to realność pod l. k. 58 na 1690 złr., pod l. k. 14 na 3090 złr. pod l. k. 32 na 1920 złr., pod l. k. 65 na 1600 złr. i pod l. k. 138 na 1570 złr. ocenionej na dzień 18 lipca 1882 od 10 godziny przed południem w gmachu sądowym

Poręczne 10 prc

Na tym terminie nabyć można realność tę nawet poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze Sądu tegoż.

Sokal 15 grudnia 1881.

(1022) **Obwieszczenie.**

L. 691. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że Władysław Kluza z Tarnowa uznanym zostaje głupowatym i pod kuratelą wziętym

Kuratorem ustanowiono Jana Dziwańskiego. W Tarnowie 19 stycznia 1882

(997) **Edykt.**

L. 6456. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że Judka Landau w roku 1807 zaś Chaja Landau w dniu 15 marca 1839 r., po których spadek pozostał, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Przeworsku pomarli.

Ponieważ sądowi obecne zamieszkanie pozostałych po Sarze Ryfce zam: krzywy dzieci: Israella Judy, Breindli, Jtty, Feigi, Ciny i Beili nieznanym jest. przeto wzywa takowych ażeby w przeciągu roku od ogłoszenia edyktu przy tutejszym sądzie się zgłosili i deklaracye do dziedziczenia spadku wnieśli, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającemi się sukcesorami i z ustanowionym dla nich kuratorem kiwko Landau przeprowadzonem zostanie.

C k. Sąd powiatowy.

Przeworsk 30 listopada 1881.

(1024) **Ogłoszenie.**

L. 926. Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Iworce powiatu sądowego Brzeżany rozpoczyna komisya hipoteczna 15 lutego 1882.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany dnia 7 lutego 1882.

(1031) **Ogłoszenie.**

L. 208 Ck Komisya hip. zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia w Sądzie powiatowym w Tuchowie arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księg hipotecznej dla gminy katastralnej Rychwałd.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w Tuchowie lub przed komisarzem hipotecznym do dnia 22 lutego 1882, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Tuchów dnia 10 lutego 1882.

Doniesienia prywatne.

Nowy kurs prywatny do egzaminów na **jednorocznych ochotników**, jak też do egzaminów wszystkich zakładów wojskowych. (943 1—4)

Bazyli Pniwczuk,

Piekarska l. 12, III p. od 10 do 11 godz. z rana.

Sprzedaż towarów.

Towary do **masy konkursowej E. (Ezryela Verständiga,** protokołowanego kupca w Tarnowie, należące i sądownie na 24845 zł. 49 ct. w a, oszacowane, zostaną w skutek uchwał wydziału wierzycieli z 23 i 30 stycznia 1882 r. z wolnej ręki w ten sposób sprzedanymi, że chęć kupna mającym zgłosić się należy z ofertami przy załączeniu lub złożeniu w stosunku do każdorazowej oferty 10 procentowego wadyum, do podpisanego zarządcy masą konkursową najpóźniej do 4 tej godziny po południu 28 lutego 1882 r, poczem zgromadzony wydział wierzycieli oferty sprawdzi i towary (bez urządzenia sklepowego) najwięcej ofiarującemu za złożeniem reszty ceny kupna w Tarnowie na własność odda.

Wydział wierzycieli zastrzega sobie, oddalić i najwyższą nawet ofertę, gdyby takowa w stosunku do wartości towarów była za niską. tudzież uchwalić inny sposób spieniężenia majątku krydalnego.

Wszelakie niebezpieczeństwo. tudzież koszta utrzymania i przechowania (czynsz i t. d.) składu towarów przechodzą z dniem kupna onychże na kupującego.

Wszystkie wadya a w przypadku oddalenia i najwyższej oferty także wadyum tejże ofercie dołączone zwrócone zostaną natychmiast chęć kupna mającym lub ich do odbioru i kwitowania pieniędzy należycie wykazanym pełnomocnikom osobiście lub też przez c. k. Pocztę.

Oferty bez wadyów 10 prc. lub po wyznaczonym tutaj czasie wniesione nie uwzględni się.

Inwentarz składu towarów można przeglądać w kancelaryi podpisanego zarządcy masą konkursową w dnie powszednie w godzinach urzędowych od 9 do 12 godziny przed i od 3 do 6 godziny po południu, zaś obejrzenie składu towarów dozwoli się tylko tym oferentom, którzy wadya złożyli.

Tarnów dnia 1 lutego 1882 r. (751)

J. U. Dr. Bronisław Junosza Gałecki.

Adwokat w Tarnowie.

L. 676. (780 1 – 3)

Konkurs.

Przy nowo utworzonym sądzie obwodowym w Wadowicach będzie obsadzona posada naczelnika biur pomocniczych w IXtej klasie rangi z płacą systemizowaną.

Podania o powyższą a ewentualnie przy innym sądzie opróżnioną posadę wnosić należy za pośrednictwem bezpośredniego przełożonego do Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w przeciągu dni czternastu.

Kraków 30 stycznia 1882.

Z drukarni W. Łozińskiego pl. Czarneckiego l. 12 ...